

Jerzy Wilkin

## **EWOLUCJA ZNACZENIA ZIEMI ROLNICZEJ W ROZWOJU WIEJSKIEJ GOSPODARKI**

### **Wstęp**

W tytule tego rozdziału znajdują się trzy pojęcia wymagające uściślenia: ziemia, rozwój i wiejska gospodarka. Dodatkowo, pojęcia te odnoszą się do procesów zachodzących w długim, bo stuletnim, okresie. Problem ziemi, a zwłaszcza ziemi rolniczej, pojawia się w większości opracowań przygotowanych w projekcie: „Ciągłość i zmiana – sto lat rozwoju wsi i rolnictwa w Polsce”. Problem ten jest przedstawiany i analizowany od różnych stron: społecznej, gospodarczej, demograficznej, kulturowej, przestrzennej i politycznej. Cały projekt i powstające w jego ramach teksty mają więc charakter zdecydowanie interdyscyplinarny.

Przedmiotem analiz zawartych w tym rozdziale będzie przede wszystkim ziemia rolnicza (użytki rolne) – w postaci ziemi ornej, sadów, łąk i pastwisk – stanowiąca podstawę (podstawowy czynnik) produkcji rolnej<sup>1</sup>. Użytki rolne bardzo często graniczą z ziemią zajętą przez lasy i zadrzewienia. Przez wieki, a w niektórych krajach nadal to trwa, obszar ziemi rolniczej powiększany był kosztem lasów. Obecnie, zwłaszcza w państwach wysoko rozwiniętych, proces deforestacji został zahamowany, a w Europie (w tym w Polsce) i w Ameryce Północnej powierzchnia lasów zwiększa się. Docenia się też pozytywne efekty symbiozy terenów leśnych i terenów rolniczych. Na jakość warunków glebowo-klimatycznych rolnictwa i ogólnie warunki środowiskowe korzystny wpływ ma również utrzymywanie terenów podmokłych, torfowisk, stawów, oczek wodnych itp. Kwestię wykorzystania ziemi rolniczej należy więc rozpatrywać w dość szerokim kontekście problemowym i funkcjonalnym.

Drugim bardzo ważnym, omawianym tu pojęciem jest rozwój. Rozwój jest pojęciem znacznie szerszym niż wzrost gospodarczy i na ogół kojarzony jest z pozytywnymi efektami, do czego wzrost gospodarczy nie zawsze doprowadza. Rozwój to ciąg zmian ilościowych, jakościowych i strukturalnych, dzięki którym poprawiają się przeciętny poziom i jakość życia. Warunkiem rozwoju są odpowiednie zmiany instytucjonalne, stwarzające zarówno bodźce,

<sup>1</sup> Termin „ziemia rolnicza” będzie stosowany zamiennie z terminem „użytki rolne”.

jak i możliwości lepszego wykorzystania zasobów, zwłaszcza zasobów ludzkich. W ostatnich dwóch dekadach szczególne zainteresowanie badaczy, a także polityków zainteresowanych rozwojem, budzi koncepcja zrównoważonego rozwoju. Została ona wykorzystana, jako podstawa polityk i konkretnych działań, zarówno w Unii Europejskiej, jak i w wielu krajach, w tym w Polsce<sup>2</sup>. W koncepcji tej ważną rolę odgrywa kwestia zrównoważonego wykorzystania użytków rolnych, które w UE, podobnie jak w naszym kraju, zajmują prawie 50% terytorium.

Zagadnieniem, które coraz silniej absorbuje uwagę teoretyków i polityków zajmujących się rozwojem gospodarczym, jest kwestia zróżnicowania uczestnictwa obywateli w rozwoju społeczno-gospodarczym i korzystaniu z jego efektów. Wiąże się to z większym wyczuleniem społeczeństw na zjawisko inkluzji i wykluczenia. Efektem tego jest hasło rozwoju inkluzywnego, silnie propagowane przez UE. Olbrzymie znaczenie polityki spójności w strategii Unii i jej budżecie wynika m.in. z zasadności realizacji tego hasła.

Mieszkańcy wsi, głównie chłopi, od wieków domagali się dostępu do ziemi uprawnej, możliwości władania nią i korzystania z jej owoców, bo ten czynnik był najważniejszy zarówno dla ich przetrwania, jak i partycypacji w rozwoju społeczno-gospodarczym. W niniejszej monografii analizujemy różne aspekty i uwarunkowania tego procesu. Mój rozdział stanowi omówienie nie tylko ewolucji znaczenia ziemi (zwłaszcza obszarów wiejskich) w rozwoju Polski w ubiegłym stuleciu, ale ma też charakter wstępu metodologicznego, formułującego wybrane podstawy teoretyczne bloku tematycznego zatytułowanego: „Ziemia, rolnictwo i działalność pozarolnicza”.

Trzecim pojęciem analitycznym zawartym w tytule tego rozdziału jest wiejska gospodarka (*rural economy*). W najprostszym ujęciu jest to całokształt działalności gospodarczej zlokalizowanej na obszarach wiejskich. Na wiejską gospodarkę składają się podmioty zarejestrowane i niezarejestrowane w postaci tak osób fizycznych, jak i organizacji (przedsiębiorstw). Szczególnie ważną formą podmiotów, składających się na wiejską gospodarkę, były i są gospodarstwa rolne; a działalność rolnicza jest wręcz symbolem tej gospodarki. Ta sytuacja ulega jednak szybkiej zmianie, nie tylko w Polsce, ale i w większości innych krajów. Najważniejszym zjawiskiem, zachodzącym w strukturze wiejskiej gospodarki w ostatnich kilku dekadach, jest jej dezagraryzacja. Składa się na to wiele czynników obejmujących różne sfery życia wsi:

<sup>2</sup> W 2016 r. Organizacja Narodów Zjednoczonych przyjęła dokument formułujący 17 celów zrównoważonego rozwoju (*Sustainable Development Goals*), będących podstawą najważniejszego programu rozwojowego tej organizacji do 2030 r.

- 1) spadek udziału zatrudnionych w rolnictwie w ogólnej liczbie zatrudnionych na wsi i w całej gospodarce;
- 2) spadek udziału rolnictwa w wytwarzaniu produktu globalnego (wsi i całej gospodarki);
- 3) spadek udziału dochodów rolniczych w całości dochodów rodzin wiejskich.

Można do tego dodać zmiany znaczenia rolnictwa w warstwie symboliczno-kulturowej wsi, o których piszą inni autorzy tej monografii. W wiejskiej gospodarce sposoby wykorzystania ziemi są ilustracją przemian zachodzących nie tylko w samym rolnictwie, ale i w ramach obszarów wiejskich i – w jakimś zakresie – w całej gospodarce.

Gdybym miał ująć w jednym zdaniu ewolucję znaczenia ziemi w omawianym stuleciu w Polsce, to brzmiałoby ono tak: następuje przejście od powszechnego głodu ziemi do jej porzucania i zaniedbywania<sup>3</sup>. To dość zaskakujące zjawisko, zwłaszcza w kraju, gdzie ziemia rolnicza była przez wieki podstawą utrzymania i egzystencji większości społeczeństwa, a ziemia miała ważne znaczenie symboliczne, prestiżowe i polityczne. Obecnie w wielu przypadkach ziemia rolnicza staje się zasobem kapitałowym, socjalnym, sentymentalnym i innym, w funkcjach, które jeszcze do niedawna albo nie istniały, albo miały marginalne znaczenie. Rozwinę tę tezę i szerzej wyjaśnię w dalszych częściach tego rozdziału<sup>4</sup>.

W rozdziale tym poruszam zarówno kwestie teoretyczno-metodologiczne, związane z ewolucją znaczenia ziemi dla wsi i całego społeczeństwa, jak i główne tendencje w zakresie wykorzystania ziemi i zmiany jej znaczenia w życiu wsi.

---

<sup>3</sup> Możliwość uprawiania ziemi i korzystania z jej płodów była w okresie międzywojennym podstawą utrzymania ok. 60% polskiego społeczeństwa; ziemia rolnicza stanowiła wówczas niezmiernie pożądane i wysoko cenione dobro. Nowe możliwości pozyskiwania dochodów dla ludności rolniczej i wiejskiej pojawiły się dopiero po II wojnie światowej, ale nawet i wtedy nie oznaczało to całkowitego zerwania z rolnictwem. Na wsi upowszechniło się zjawisko wielozawodowości, polegające na wykonywaniu równocześnie wielu różnych zawodów; przykładem jest liczna grupa tzw. chłopów-robotników. W III RP procesy dezagrarnizacji nasiliły się, zwłaszcza po wejściu Polski do UE, a odsetek ludności kraju utrzymujący się z rolnictwa zmniejszył się do ok. 5%. Mimo że ceny ziemi szybko rosły, znaczna część ziemi rolniczej leży odłogiem (ok. 14%) i bywa określana jako ziemia porzucona, z punktu widzenia zagospodarowania rolniczego. To zjawisko określa się na ogół angielskim terminem *land abandonment*. Jest swoistym paradoksem rozwojowym, że porzucanie ziemi (trwałe jej nieuprawianie) masowo wystąpiło w tych rejonach, gdzie jeszcze kilkadziesiąt lat temu powszechny był głód ziemi, a gospodarstwa małe, co w sumie prowadziło do zjawiska nazywanego nędzą galicyjską, o której piszą C. Leszczyńska we wprowadzeniu *Wieś powułasczeniowa*, w pierwszym tomie oraz M. Błąd w rozdziale *Reformy rolne Polski Odrodzonej*, w niniejszym tomie.

<sup>4</sup> Na potrzebę wyjaśnienia i głębszego uzasadnienia tej tezy zwrócił uwagę recenzent wydawniczy tego opracowania, prof. Bazyli Czyżewski z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu. Prof. B. Czyżewskiemu zawdzięczam też kilka innych ważnych merytorycznie uwag, które starałem się uwzględnić.

## Podstawy metodologiczne

Analizy przedstawione w tym rozdziale dotyczą głównie zjawisk ekonomicznych zachodzących na polskiej wsi w okresie stu lat (1918–2018), ale nie ograniczają się tylko do tej sfery zjawisk. Podejście metodologiczne zadania badawczego, jakim jest opisanie i wyjaśnienie ewolucji funkcji ziemi w wiejskiej gospodarce, wymaga ujęcia interdyscyplinarnego.

Ziemia nie jest – i chyba nigdy nie była – wyłącznie czynnikiem produkcji. Łączą się z nią szeroko rozumiane wartości; wykorzystanie ziemi zawsze miało jakieś podstawy aksjologiczne, choć nie zawsze uświadamiane. Piszę o tym w dalszej części rozdziału. Swoistym testem przydatności perspektywy interdyscyplinarnej i historycznej może być właśnie ewolucja znaczenia i wielofunkcyjności ziemi rolniczej, jako dobra przyrodniczego, gospodarczego, kulturowego i społecznego. W niektórych okresach historycznych z zagospodarowaniem ziemi rolniczej silnie wiązały się też względy polityczne.

Badania interdyscyplinarne korzystają z osiągnięć różnych dyscyplin i specjalności naukowych, integrują te osiągnięcia i na ich podstawie proponują nowe sposoby badań i opisu oraz nowe perspektywy badawcze. Jak to ujął polski badacz tej problematyki Szymon Wróbel: „Potrzeba interdyscyplinarności jest efektem społecznym takiego wąskospecjalizacyjnego porządku naukowego, jest próbą wyjścia poza przekleństwo eksperckości” (Wróbel 2014, s. 16).

Dodam, że interdyscyplinarność jest także wyjściem poza dominującą obecnie „naukę w okruchach”, która ma duże trudności w wyjaśnianiu zjawisk złożonych, wchodzących w zakres wielu dyscyplin, a nawet dziedzin nauki.

W ekonomii ziemia rolnicza jest traktowana jako jeden z najważniejszych zasobów produkcyjnych i czynnik produkcji, a więc źródło nowej wartości ekonomicznej. Ziemia, obok pracy i kapitału, to jeden z trzech tzw. klasycznych czynników produkcji. W niektórych wczesnych koncepcjach ekonomicznych, jak np. w fizjokratyzmie, ziemię i jej wykorzystanie w rolnictwie uważano za jedyne źródło nowej wartości ekonomicznej. We współczesnej ekonomii to niegdyś podstawowe źródło bogactwa narodowego zostało zastąpione koncepcją wielofunkcyjności ziemi rolniczej. Jest to bardziej złożona koncepcja teoretyczna stanowiąca podstawę analizy znaczenia ziemi, uwarunkowań jej wykorzystania i podstaw polityki nakierowanej na reformy rolne<sup>5</sup>.

<sup>5</sup> Paweł Czechowski i Konrad Marciniuk, specjaliści z zakresu prawa rolnego, tak definiują pojęcie gruntów rolnych i ich znaczenie: „Grunt rolny, będąc – z jednej strony – ważnym elementem środowiska naturalnego, jest także – z drugiej strony – najbardziej charakterystycznym dla rolnictwa środkiem produkcji. Szczególnymi właściwościami gruntów rolnych jest ich nieprzenoszalność, niepowiększalność oraz połączenie elementów o charakterze naturalnym z ewolucyjnym stałym oddziaływaniem

W dorobku nauk ekonomicznych odpowiednią podstawę teoretyczną do analizy procesów, będących nie tylko zagadnieniami omawianymi w tym rozdziale, ale też w większości innych, stanowi perspektywa ekonomii politycznej, mająca długą tradycję i ważne miejsce w ekonomii zarówno klasycznej, jak i współczesnej. Jest to takie podejście do analizy procesów rozwoju, które uwzględnia złożony splot uwarunkowań politycznych, gospodarczych i społecznych determinujących tak uwarunkowania tych procesów, jak i różnorakie ich skutki, w tym dystrybucyjne<sup>6</sup>. Kilku autorów tego tomu zwraca uwagę na polityczno-społeczne, historyczne i kulturowe determinanty przemian agrarnych i rezultatów owych przemian. Jest to podejście typowe właśnie dla najlepszych ujęć ekonomii politycznej. Owo podejście jest szczególnie przydatne w analizie złożonej materii badawczej przemian agrarnych, polityki rolnej i uwarunkowań rozwoju rolnictwa, w tym znaczenia gospodarowania ziemią. Warto też zaznaczyć, że w tradycji rozwoju ekonomii politycznej podejście interdyscyplinarne jest jednym z fundamentów metodologicznych owego nurtu<sup>7</sup>.

Ze względu na kompleksowość analiz składających się na wyżej wymieniony projekt, a także długość perspektywy czasowej projektu – zrozumiałe jest, że w rozdziałach składających się na ten podsumowujący wyniki badań tom dominuje podejście historyczne, choć większość członków zespołu badawczego nie jest historykami. W tym miejscu zgodzić się należy ze stwierdzeniem historyka Jerzego Topolskiego, że „wyjaśnianie, czyli szukanie odpowiedzi na pytanie „dlaczego”, jest samym sercem nauki; jest również głównym zadaniem historii” (Topolski 1978, s. 5).

W ujęciu tego autora:

Rozumieć historię znaczyć więc dla nas będzie zarówno rozumieć dzieje, jak i rozumieć naukę i wiedzę historyczną. W przypadku nauki historycznej będzie to rozumienie metod rekonstruowania obrazu dziejów lub rozumienie „wyprodukowanych” przez historyka tekstów, w przypadku

---

człowieka. Powyższe cechy gruntu rolnego mają poważny wpływ na wyznaczenie racjonalnych kierunków gospodarowania oraz ochrony gruntów rolnych (Czechowski, Marciniuk 2013, s. 273).

<sup>6</sup> Renesans ekonomii politycznej w ramach szerokiego wachlarza nurtów współczesnej ekonomii można wyjaśnić następującymi tendencjami w nauce i w gospodarce: 1) chęć wyjaśnienia problemów funkcjonowania złożonych systemów społeczno-ekonomicznych; 2) duże i rosnące znaczenie funkcjonowania sfery publicznej, w tym roli państwa w gospodarce; 3) dostrzeżenie roli instytucji w gospodarowaniu – rozkwit ekonomii instytucjonalnej; 4) postęp ekonomii eksperymentalnej i badań interdyscyplinarnych; 5) przyczyny i skutki różnicowania dochodów i bogactwa; 6) gospodarowanie jako źródło konfliktów społecznych, ekonomicznych i politycznych.

<sup>7</sup> O podstawach i znaczeniu współczesnej ekonomii politycznej piszę w pracy: *Czym jest ekonomia polityczna dzisiaj?* (Wilkin 2004).

wiedzy – rozumienie również świadomości historycznej społeczeństwa (całego oraz klas i grup społecznych) (Topolski 1978, s. 8).

Historia gospodarcza należy od dawna zarówno do szeroko ujmowanych nauk ekonomicznych, jak i do nauk historycznych. Wśród ekonomistów coraz powszechniej docenia się znaczenie badań historycznych dla wyjaśniania genezy, uwarunkowań i prawidłowości rozwoju gospodarczego. Przykładem tego było przyznanie Nagrody Nobla z ekonomii Robertowi W. Foglowi i Douglassowi C. Northowi (1993 r.). To właśnie D.C. North napisał:

Historia ma znaczenie. Ma znaczenie nie tylko dlatego, że możemy uczyć się z doświadczeń przeszłości, ale dlatego, że teraźniejszość i przyszłość są połączone z przeszłością trwaniem instytucji społecznych. Obecne i przyszłe wybory kształtowane są przez przeszłość. A przeszłość może być tylko zrozumiała jako historia instytucjonalnej ewolucji. Włączając instytucje do teorii ekonomii i do historii gospodarczej, czynimy znaczący krok w udoskonalaniu zarówno tej teorii, jak i historii<sup>8</sup> (North 1990, s. vii).

Wybitny polski historyk, Witold Kula, pisząc już w latach sześćdziesiątych XX w. o nowych tendencjach w historii gospodarczej, wymieniał następujące:

- 1) tendencja do rozumowania w kategoriach globalnych, w kategoriach gospodarki społecznej, przeciwna analizom wyrwanych z kontekstu instytucji;
- 2) tendencja do ujęć ilościowych (to nie znaczy, że wyłącznie statystycznych), do zdobywania orientacji w rzędzie wielkości i proporcjach;
- 3) tendencja do odkrywania mechanizmu funkcjonowania badanego systemu ekonomicznego, a więc do stwierdzenia powtarzalności i współzależności;
- 4) tendencja do maksymalnego wykorzystywania zdobyczy innych nauk społecznych, przede wszystkim ekonomii, etnologii (antropologii społecznej), demografii, statystyki itp.;
- 5) tendencja do jak najszerszego wykorzystywania wiedzy o różnorodności (wciąż jeszcze ogromnej) istniejących dziś na świecie systemów społeczno-ekonomicznych (Kula 1963, s. 9).

Warto też przytoczyć uwagę Kuli o ogólnym znaczeniu historii. Pisze on:

Společną funkcją historii było przez długie wieki dostarczanie historycznej legitymacji dla określonych zjawisk teraźniejszości i dla praw na przyszłość. [...] „Dowód z dawności” miał swoją moc, obowiązującą przez tysiąclecia. Argument, że tak „dawniej bywało” miał swoją moc

<sup>8</sup> O ile nie zaznaczono inaczej, ten i dalsze cytaty z obcych opracowań podano w przekładzie własnym.

dowodową w społeczeństwie, często nawet i przed forum sądowym. Życie społeczne było na nim zbudowane. Stąd potrzeba historii (Kula 1963, s. 12).

Ta potrzeba historii jest powszechnie dostrzegana nie tylko w przypadku szczególnie ważnych dat i okoliczności, takich jak stulecie rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Idee, które spopularyzowali przedstawiciele ekonomii instytucjonalnej: *institutions matter* i *history matters*, powinny przyświecać wszystkim analitykom ewolucji życia społeczno-gospodarczego. Zwłaszcza w odniesieniu do tradycyjnych społeczności rolniczych, głównie chłopskich, argument „że tak dawniej bywało” miał moc legitymizacji, a więc także instytucjonalizacji.

Od wieków historia wsi w Polsce to przede wszystkim historia chłopów – ich losy, znaczenie i pozycja w strukturze społeczno-ekonomicznej. Historia ta wiąże się z różny, dość skomplikowany sposób z ziemią rolniczą, jej własnością, strukturą, sposobami wykorzystania i sferą symboliczną. Trwałość i znaczenie chłopów w polskiej gospodarce, społeczeństwie i kulturze wynikały z przywiązania i przypisania do ziemi, a więc w znacznym stopniu do „zniewolenia ziemią”.

W odniesieniu do interesującego nas zagadnienia przemian agrarnych w perspektywie historycznej zasadne jest przytoczenie teorii Jana Rutkowskiego o wpływie wojen (a także klęsk żywiołowych) na gospodarkę rolną. Pisząc o skutkach gospodarczych wojen w XVII stuleciu w Polsce, historyk ten stwierdzał: „odbudowa gospodarki rolnej po zniszczeniach wojennych połączona była z przebudową struktury wsi w kierunku powiększania areálu folwarcznego, zwiększania liczby gospodarstw niesamodzielnych i wzrostu roli pracy najemnej w gospodarstwie folwarcznym” (Kula 1963, s. 662–663).

Zniszczenia wojenne i klęski żywiołowe nie wzmacniały pozycji chłopów, lecz wprost przeciwnie – osłabiały. Ten dualizm agrarny: z jednej strony wielkie folwarki, nastawione na produkcję towarową i oparte na pracy najemnej oraz poddańczej chłopów, a z drugiej mnóstwo drobnych, nastawionych na samozaopatrzenie, gospodarstw chłopskich – przetrwał do XX w. Dążenie do utrzymania takiej struktury przez właścicieli folwarków dość skutecznie opóźniało w Polsce uwłaszczenie chłopów; nastąpiło ono później niż w innych krajach europejskich. Po uwłaszczeniu zaś ta spolaryzowana struktura nadal się utrzymywała. Reformy agrarne w okresie II RP powiększyły jedynie liczbę drobnych gospodarstw. Podobnie było po II wojnie światowej, gdy w wyniku reformy rolnej Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) ponad milion rodzin utworzyło nowe gospodarstwa lub zwiększyło powierzchnię

dotychczas posiadanych. I jedne, i drugie należały do grupy małych gospodarstw. Spolaryzowana struktura agrarna trwała dalej, z tą różnicą, że miejsce ziemian i innych właścicieli wielkich posiadłości rolnych zajęły gospodarstwa kolektywne, najpierw spółdzielcze, a później głównie państwowe. Okazuje się, że trwałość struktur i „zależność drogi” (*path dependence*), wykazywana przez historyków, w rolnictwie przejawia się stosunkowo często i ma niekiedy odległe w czasie zaszczości historyczne. Ta uwaga dotyczy zwłaszcza pozycji chłopów i drobnych gospodarstw w strukturze polskiego rolnictwa.

Czynniki polityczne i znaczenie elektoratu wiejsko-rolniczego powodowały, że polityka ukierunkowana na poprawę struktury agrarnej w Polsce była – i nadal jest – słaba, niespójna i nieskuteczna, także w najnowszej fazie przemian agrarnych, dokonujących się już po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Potwierdzają to także prawnicy zajmujący się prawem rolnym:

w porównaniu z krajami Europy Zachodniej nasze ustawodawstwo w przedmiocie oddziaływania na struktury gruntowe w trakcie obrotu jest dalej szczałkowe i bardzo zacofane, a problem nowoczesnej, całościowej regulacji tej kwestii [...] stanowi chyba najbardziej palące zadanie, jeśli chodzi o kwestie rolne, jakie stoi aktualnie przed polskim ustawodawcą. Można zaryzykować twierdzenie, iż polskie władze scedowały na Unię Europejską prowadzenie polityki rolnej tak dalece, że nie wykorzystują aktywnego oddziaływania na strukturę agrarną nawet w tych obszarach, w których można to czynić w drodze ustawodawstwa krajowego (Truszkiewicz 2013, s. 149).

Do tej problematyki wrócę w dalszych częściach rozdziału.

Czym jest rozwój obszarów wiejskich i jaką rolę w tym rozwoju ma ziemia rolnicza? Andrzej Rosner i Monika Stanny tak definiują pojęcie rozwoju obszarów wiejskich:

rozwój społeczno-gospodarczy to proces przekształcania wsi w środowisko przyjazne mieszkańcom, a więc takie, które pozwala im na zaspokajanie potrzeb i aspiracji, zwłaszcza w zakresie warunków pracy i użytkowania godziwych dochodów, dostępu do usług publicznych i szeroko rozumianych dóbr kultury, poczucia uczestnictwa w życiu społeczności lokalnej, sprawstwa w zakresie dokonujących się przemian itd. (Rosner, Stanny 2016, s. 9).



To jest trafne ujęcie – uwzględniające postulaty teoretyków rozwoju – pojęcia traktowanego jako proces jakościowej poprawy warunków życia ludności, poszerzenia partycypacji społecznej i wszechstronnej inkluzywności.

Piotr Sztompka umieszcza pojęcie rozwoju pomiędzy zmianą społeczną a postępow. Zmiana społeczna polega wg tego autora na „przejściu od jednego stanu systemu do drugiego”, zaś rozwój społeczny przejawia się pozytywnymi procesami, których „kierunkowa sekwencja [...] jest uruchomiona, popychana przez mechanizmy wewnątrzspołeczne”. Z kolei postęp społeczny „przybliża nas nieustannie do takiego stanu społeczeństwa, który realizuje jakieś ważne społeczne wartości” (Sztompka 2002, s. 437–442). To ważne spostrzeżenie, aby w procesach zmian społecznych i rozwoju widzieć cele, jakimi są społeczne wartości, które kierunek i efekty zmian oraz rozwoju pozwalają nazwać postępow. Ekonomiści mają dość często problem z wartościowaniem zarówno wzrostu, jak i rozwoju gospodarczego. Znane jest zjawisko „wzrostu bez rozwoju”, często występujące w byłych krajach socjalistycznych, ale nie tylko. Wzrost gospodarczy może mieć formę procesu pogarszającego jakość życia (np. w rezultacie zwiększania zanieczyszczeń środowiska, wydłużania czasu pracy i degeneracji sfery publicznej). Także rozwój gospodarczy, który uwzględnia więcej sfer życia i wskaźników niż wzrost gospodarczy, nie musi prowadzić do postępu społeczno-gospodarczego, mierzonego stopniem realizacji ważnych wartości społecznych. Istnieje zjawisko rozwoju ułomnego (*misdevelopment*).

Sprawa postępu społecznego też jest jednoznacznie odbierana i oceniana, co sygnalizuje Jan Poleszczuk:

Warto zwrócić uwagę, że „pozytywne” strony idei postępu to parametry systemowe (racjonalność, sprawność organizacyjna, efektywność systemu, sprawiedliwość), zaś koszty mają charakter indywidualny (psychologiczny). Z owoców postępu korzystają wszyscy, również ci, którzy ponoszą jego koszty, postęp jest swoistym dobrem publicznym. Problem w tym, że przynajmniej dla części społeczeństwa koszty postępu mogą być większe niż korzyści, jakie czerpie z tego abstrakcyjny „ogół” (Poleszczuk 2007, s. 19).

Problem kosztów postępu społecznego, w analizowanym przez nas długim stuletnim okresie, i pożytków z niego płynących w odniesieniu do rolnictwa i wsi nie zostały dotychczas odpowiednio przeanalizowane i opisane. Jest to też bardzo skomplikowane zadanie. Można jednakże sformułować hipotezę, że w całym tym okresie przeważały lata, w których wieś i rolnictwo ponosiły znacznie większe koszty i odnosiły mniejsze korzyści z rozwoju i postępu

społeczno-ekonomicznego niż większość społeczeństwa. Dotyczy to zarówno okresu II RP, jak i prawie całego okresu PRL-u i początku lat dziewięćdziesiątych.

Wspomniana przez Sztompkę zmiana społeczna – jako przejście od jednego stanu systemu do drugiego – nie wyjaśnia charakteru czy głębokości tej zmiany. Mogą to być niewielkie i szybko dokonujące się zmiany dotyczące bieżącej adaptacji, ale także zmiany fundamentalne, obejmujące najważniejsze składniki systemu i struktury instytucjonalnej. W tym rozdziale piszę przede wszystkim o zmianach instytucjonalnych, i to o takich, które zasługują na miano wielkiej zmiany<sup>9</sup>. W analizowanym przez nas stuleciu takie wielkie zmiany instytucjonalne miały miejsce przynajmniej pięciokrotnie.

Wyżej wymienione ramy instytucjonalne i czynniki warunkujące ich ewolucję odnoszą się także do wsi i rolnictwa, jako najważniejszego przez wieki składnika struktury gospodarczej i społecznej. Relacje między rolnictwem a resztą gospodarki, pozycja rolników względem innych grup społecznych, ich sytuacja dochodowa i warunki rozwoju, trudności adaptacyjne do zmian w otoczeniu rolnictwa i wiele innych jego problemów rozwojowych są przedmiotem analiz specjalistów z wielu dziedzin i dyscyplin naukowych. Tutaj należy zwrócić uwagę przede wszystkim na prace dotyczące tzw. kwestii chłopskiej i kwestii agrarnej. Obejmują one szeroki zakres uwarunkowań historycznych, politycznych, społecznych i gospodarczych determinujących pozycję rolnictwa, rolników, chłopów i innych aktorów czy interesariuszy, związanych z rozwojem wsi i rolnictwa. Dorobek naukowy dotyczący tej problematyki jest w naszym kraju bardzo bogaty i oryginalny, także w porównaniach międzynarodowych. Spośród wielu publikacji w tej dziedzinie z ostatnich kilkadziesiąt lat należy wymienić następujące prace: Karola Kautsky'ego *Kwestia rolna* (1958), Ludwika Krzywickiego *Kwestia rolna* (1967), Jerzego Wilkina *Współczesna kwestia agrarna* (1986), Józefa S. Zegara *Kwestia agrarna w Polsce* (2018). Niedawno ukazała się bardzo interesująca praca Bazylego Czyżewskiego *Kierat rynkowy w europejskim rolnictwie* (2017), wyjaśniająca źródła i uwarunkowania kwestii agrarnej we współczesnym rolnictwie Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych, a więc krajów wysoko rozwiniętych.

## Wielofunkcyjność ziemi rolniczej

Tę wielofunkcyjność ziemi i jej wszechstronne powiązanie z losami gospodarki i społeczeństw chłopskich przedstawia pisarz Wiesław Myśliwski:

<sup>9</sup> Tego terminu użyłem w tytule opracowania: *Polska wieś i rolnictwo w obliczu wielkiej zmiany* (Wilkin 2007).

Przywiązanie do ziemi. Wynikało ono naturalnie z tego, że ziemia żywiła. Lecz nadbudowana nad nią sfera emocjonalna i refleksyjna ułożyła się w swoistą teologię ziemi, nadając ziemi wymiar sacrum. Ziemia decydowała o integralności życia, tak sfery materialnej, jak duchowej, tak doświadczeń, jak wyobrażeń, tak jawy, jak snu. Ziemia była probierzem charakteru jednostki jako człowieka, jako gospodarza, jako sąsiada. Określała stosunki w rodzinie, determinowała uczucia i wychowanie. Tworzyła opinię, hierarchie i autorytety. Poddawała swojemu porządkowi czas, wyznaczała rytm ludzkiego życia. Kreowała zwyczaje, obyczaje, przekonania i przesady. Odciskała piętno na chłopskiej eschatologii. Stanowiła metrum moralne chłopskiego świata. Tylko ziemia cię nie zdradzi, mawiał mój dziadek (Myśliwski 2004, s. 19)<sup>10</sup>.

Ta teologia, filozofia i wielofunkcyjność ziemi była charakterystyczna dla tradycyjnych chłopskich społeczności. „Chłopski świat” szybko się kurczy, także w naszym kraju, chociaż jak zauważają niektórzy badacze wsi, zanik klasy chłopskiej nie musi oznaczać zaniku „chłopskości”. Chłopskość ma zakorzenie w tzw. instytucjach nieformalnych (zwyczajach, tradycjach, mitach, utrwalonych wzorcach myślenia i zachowania się), a te zmieniają się wolno. Jak napisała Anna Błachucka: „Chłop umrze, ale chłopskość pozostanie w jego dzieciach, wnukach, prawnukach” (Błachucka 2018, s. 123)<sup>11</sup>.

Gospodarowanie na roli, czy gospodarowanie ziemią, ma – co oczywiste – wymiar i znaczenie przede wszystkim ekonomiczne. Ale też i wymiar społeczny i ekologiczny, co ekonomiści coraz częściej dostrzegają i doceniają. Ziemia rolnicza bywała w przeszłości przedmiotem sporów politycznych, nie tracąc przy tym wartości kulturowej; funkcjonuje w wymiarze symbolicznym i sentymentalnym. Wykorzystywanie ziemi rolniczej ma też wymiar etyczny. Jest on przedmiotem pierwszego, obszernego rozdziału w książce Ryszarda Manteuffla poświęconej filozofii rolnictwa. We fragmencie zatytułowanym: „Etyka rolnicza w stosunku do ziemi” wymienia on 15 najczęściej popełnianych „grzechów” (nieetycznych działań) wobec ziemi. Niektóre z nich były charakterystyczne dla czasów „realnego socjalizmu”, inne zachowują swą aktualność do dzisiaj, jak chociażby poniższe:

---

<sup>10</sup> Polemikę z niektórymi tezami Myśliwskiego na temat kultury chłopskiej przedstawił Andrzej Mencwel w postwowie książki *Toast na progu* (Mencwel 2017). Postwowie to zatytułował: „Kultura chłopska: kres, koniec, próg?”. Oba teksty zamieszczone są w pierwszym tomie.

<sup>11</sup> A. Błachucka, wywodząca się z rodziny chłopskiej w regionie świętokrzyskim, jest laureatką konkursu FDPA „Polska wieś – dziedzictwo i przyszłość” w 2018 r.

1. Dopuszczenie do odłogowania ziemi, wynikające bądź z fałszywej polityki agrarnej, bądź z niedoświadczenia, niedbałości lub braku chęci do pracy użytkownika ziemi;
2. Budownictwo na gruntach wysokiej jakości i wysoko wydajnych;
3. Zakłócenia ekologiczne oraz niszczenie środowiska przyrodniczego. [...] Wycinanie lasów, zadrzewień, remiz śródpolnych, grup krzaków (Manteuffel 1984, s. 26–27).

Z okazji światowego Roku Ziemi (w sensie gleby) (*The Year of Soil*), ogłoszonego w 2015 r. przez FAO (Food and Agriculture Organization), przypomniano bardzo ważne funkcje gleby rolniczej:

- Gleba jest w zasadzie nieodnawialnym zasobem, chociaż człowiek ma wpływ na jej jakość.
- Zdrowa gleba jest podstawą produkcji zdrowej żywności.
- Zdrowa gleba jest glebą żywą.
- Ochrona gleby jest fundamentem bezpieczeństwa żywnościowego.
- Gleba jest siedliskiem ¼ różnorodności biologicznej świata.
- Gleba zatrzymuje i filtruje wodę; ma też wielkie znaczenie w zapobieganiu powodziom i suszy.
- Pomaga w ograniczeniu zmian klimatu, głównie poprzez absorpcję i przemianę dwutlenku węgla.
- Jest podstawą wytwarzania wielu roślin przemysłowych i produktów medycznych.

Gdy wyjdziemy poza charakterystykę gleby i przejdziemy do bardziej złożonej koncepcji ziemi rolniczej – jako „miejsca na ziemi” i podstawowego czynnika produkcji rolnej oraz szeroko definiowanej wielofunkcyjności ziemi – problem znaczenia i wykorzystania ziemi staje się jeszcze bardziej skomplikowany.

## **Instytucjonalne ramy ewolucji rolnictwa w Polsce w latach 1918–2018**

W rozwoju polskiej wsi i rolnictwa, obejmującym aż sto lat po odzyskaniu niepodległości w 1918 r., można wyróżnić co najmniej pięć okresów, różniących się pod względem systemów instytucjonalnych, przebiegu granic państwa, warunków gospodarowania, zakresu wolności ekonomicznej i politycznej oraz sytuacji międzynarodowej:

1. Okres międzywojenny – II RP (1918–1939).
2. Lata II wojny światowej (1939–1945).

3. Okres PRL-u – socjalizm państwowy (1945–1989).
4. Transformacja postsocjalistyczna i budowa III RP (1989–2004).
5. Polska w Unii Europejskiej (od 2004 r.).

W każdym z tych okresów można jeszcze wyodrębnić podokresy, niekiedy dość istotnie różniące się od siebie, ale ze względu na syntetyczny charakter tego rozdziału, pominię bardziej szczegółową ich charakterystykę w ujęciu chronologicznym. Taka ogólna analiza instytucjonalno-systemowa jest potrzebna do wyjaśnienia ewolucji znaczenia ziemi rolniczej zarówno dla rolników, jak i dla innych mieszkańców wsi oraz całego kraju.

Analizując tak długi okres przemian społeczno-ekonomicznych, każdy badacz zada sobie zapewne pytanie: co może i powinno być wątkiem spajającym tak szeroki zakres analiz? Charakterystyka tego okresu nie może mieć charakteru jedynie idiograficznego, ale musi mieć także charakter nomotetyczny, polegający na identyfikacji prawidłowości, regularności czy trwałości badanych zjawisk. Ten drugi wymiar badań jest podstawą tworzenia teorii naukowych, także w ramach nauk humanistycznych i społecznych.

W przeprowadzonej przez nas analizie ewolucji wsi i rolnictwa w stuletnim okresie po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. będę koncentrować się na opisie i wyjaśnianiu zarówno elementów ciągłości, trwałości i podobieństw sytuacji wsi w tym okresie, jak i na cechach wyraźnie różnicujących, w tym osobliwościach poszczególnych okresów. Drugą płaszczyzną analizy będzie pokazywanie, czy i w jaki sposób wieś integrowała się z gospodarką, społeczeństwem i systemem instytucjonalnym państwa<sup>12</sup>. Czy rzeczywiście następowало „przyłączanie wsi do Polski”?

W analizowanym stuleciu kraj nasz musiał kilkakrotnie przeprowadzać gruntowne reformy instytucjonalne. Były one niezbędnym warunkiem adaptacji do, niekiedy dramatycznie, zmienionych warunków wewnętrznych i zewnętrznych. Sprawnie przeprowadzona adaptacja instytucjonalna, polegająca na tworzeniu nowych instytucji, modyfikacji już istniejących, poprawie ich spójności i komplementarności – jest warunkiem rozwoju, a przynajmniej przetrwania, społeczeństw i gospodarek<sup>13</sup>. Te główne fale reform instytucjonalnych (transformacji systemowo-instytucjonalnej) można opisać następująco:

1. Budowanie państwa od roku 1918 do II wojny światowej. To nie była odbudowa państwa polskiego, które zniknęło z map świata na ponad 123 lata,

---

<sup>12</sup> W tym fragmencie rozdziału korzystam z mojego opracowania: *Ewolucja wsi i rolnictwa w Polsce w okresie stulecia 1918–2018* (Wilkin 2018).

<sup>13</sup> O instytucjonalnych uwarunkowaniach rozwoju piszę szerzej w pracy: *Instytucjonalne i kulturowe podstawy gospodarowania* (Wilkin 2016).

lecz kompleksowe tworzenie od podstaw – fundamentów niepodległego państwa. Scalano ono w jeden prawno-funkcjonalny system trzy części Polski, włączone uprzednio w wyniku rozbiorów do państw ościennych. Tworzenie systemu prawnego państwa, którego trzonem jest konstytucja, jest procesem bardzo skomplikowanym i trwa zazwyczaj wiele lat. W przypadku Polski odrodzonej należało to zrobić wyjątkowo szybko. Państwo polskie musiało też dostosować się do warunków międzynarodowych, ukształtowanych w wyniku I wojny światowej. Rozstrzygnięcia traktatowe, zmieniające mapę Europy, negocjowane były jeszcze przez kilka lat od zakończenia wojny.

2. Drugi etap transformacji instytucjonalno-systemowej nastąpił po II wojnie światowej. Pod wieloma względami był to proces podobny do tego z okresu II RP. Kraj, w tym gospodarka, wyszedł z wojny bardzo zniszczony. Zmieniły się granice państwa polskiego i ukształtował nowy ład międzynarodowy. Po kilkuletnim okresie powojennej odbudowy gospodarczej (do 1948 r.) rozpoczęło się tworzenie instytucjonalnych fundamentów państwa socjalistycznego, w tym uspołecznionej, planowej gospodarki i autorytarnych rządów. System ten przetrwał, choć nieco zmodyfikowany, do końca 1989 r.
3. Tak zwana postsocjalistyczna transformacja systemowa została zainicjowana w wyniku wyłonienia tzw. sejmu kontraktowego, powołania rządu T. Mazowieckiego i wdrożenia pakietu reform gospodarczych, przygotowanych przez wicepremiera L. Balcerowicza. Cechami nowego ustroju politycznego i gospodarczego było oparcie systemu gospodarczego na mechanizmach rynkowych, prywatyzacja większości majątku produkcyjnego, otwarcie gospodarki na kontakty i konkurencję międzynarodową oraz zbudowanie podstaw państwa prawa i demokracji parlamentarnej. Piętnastoletni okres budowania fundamentów III RP (1989–2004) okazał się na tyle skuteczny i owocny, że od 2004 r. Polska mogła się stać członkiem Unii Europejskiej.
4. Rok 2004 otwiera nowy etap przebudowy systemu instytucjonalnego gospodarki i państwa polskiego. Kraj nasz musiał dokonać adaptacji do wysokich standardów polityczno-demokratycznych UE, jednolitego rynku europejskiego i zbudować podstawy instytucjonalne dla wdrażania wielu polityk wspólnotowych, w tym Wspólnej Polityki Rolnej.

Kraj nasz przeszedł więc w omawianym stuletnim okresie cztery wielkie transformacje instytucjonalno-systemowe.

W przemianach tych i procesie rozwoju społeczno-gospodarczego, przebiegającego w tak zmiennych i burzliwych okolicznościach historycznych,

wieś i rolnictwo odegrały niezwykle ważną rolę. Ta rola nie jest zazwyczaj należycie uświadamiana i doceniana. Zbliżająca się setna rocznica odzyskania niepodległości naszego kraju po 123 latach zaborów jest dobrą okazją do jej przypomnienia i wyjaśnienia.

W okresie międzywojennym, w czasie II wojny światowej i tuż po jej zakończeniu na wsi mieszkała większość ludności naszego kraju, a praca w rolnictwie stanowiła główne źródło jej utrzymania. W okresie międzywojennym ponad 70% ludności kraju mieszkało na wsi. W całym tym okresie mieszkańcami wsi i zatrudnionymi w rolnictwie byli głównie chłopi, gospodarujący na niewielkich obszarowo gospodarstwach. Ludność chłopska stanowiła 51–52% ludności kraju i ok. 70% ludności wsi w okresie międzywojennym.

Wspomniany wyżej stuletni okres to arena i możliwość prześledzenia nie tylko ewolucji gospodarki chłopskiej<sup>14</sup> w zmieniających się warunkach systemowych, ale też pokazania procesu integrowania się społeczności wiejskich i zbiorowości rolników z resztą kraju, z narodem, państwem polskim i jego interesami oraz tożsamością. Proces „przyłączania wsi do Polski” nie ograniczał się tylko do okresu międzywojennego, kiedy miał szczególne znaczenie, także militarne, ale obejmował również lata po II wojnie światowej, w tym po 1989 r.

## **Ustrój rolny i reformy agrarne jako podstawy instytucjonalne wykorzystania ziemi rolniczej**

Dostęp do ziemi rolniczej, struktura gospodarstw i ogólne warunki rozwoju rolnictwa zależą od ustroju rolno. Był on wielokrotnie zmieniany w analizowanym, stuletnim okresie. Ustrój rolno to instytucjonalne ramy funkcjonowania i rozwoju rolnictwa, w tym:

- prawo własności ziemi i innych środków produkcji w rolnictwie;
- określony normatywnie zakres i formy interwencjonizmu państwowego w rolnictwie, w tym regulacji rynku rolno oraz agencje publiczne do tego powołane;
- formy organizacyjno-prawne działalności rolniczej i powiązania rolnictwa z innymi częściami gospodarki i państwa;
- zakres i formy samoorganizacji rolników.

Główne etapy przekształcania ustroju rolno (1918–2018) to:

---

<sup>14</sup> Należy przypomnieć, że gospodarka chłopska to najstarszy, najpowszechniejszy i najdłużej funkcjonujący system gospodarowania i życia społecznego w historii.

- reformy agrarne w okresie międzywojennym, zwłaszcza w okresie 1920–1925; ujednoczenie prawa rolnego i głównych składników ustroju rolnego na obszarze byłych trzech zaborów;
- reforma rolna PKWN (1944) i próba kolektywizacji rolnictwa (1948–1955);
- hybrydowy ustrój rolny tzw. realnego socjalizmu w Polsce (1956–1989);
- kształtowanie nowego ustroju rolnego w ramach transformacji postsojalistycznej (1990–2000);
- dostosowania ustroju rolnego w Polsce do warunków Unii Europejskiej i Wspólnej Polityki Rolnej (okres przedakcesyjny – 2000–2003 i po akcesji – od 2004).

Ustrój rolny, jako zbiór powiązanych ze sobą instytucji kształtujących funkcjonowanie rolnictwa i wykorzystanie ziemi, ma na ogół silne zakorzenienie w konstytucji, jako najważniejszej instytucji formalnej państwa. Konstytucyjne ramy ustroju rolnego w omawianym okresie to:

- Konstytucja RP z 17 marca 1921 r., art. 99: „Uznaje wszelką własność, czy to osobistą poszczególnych obywateli, czy zbiorową związków obywateli, instytucji [...] jako jedną z najważniejszych podstaw ustroju społecznego i porządku prawnego oraz poręcza ochronę ich mienia [...]”.
- Konstytucja PRL z 22 lipca 1952 r., art. 12: „Polska Rzeczpospolita Ludowa uznaje i ochrania na podstawie obowiązujących ustaw indywidualną własność i prawo dziedziczenia ziemi, budynków i innych środków produkcji należących do chłopów, rzemieślników i chałupników”.
- Konstytucja RP z 2 kwietnia 1997 r., art. 21: „1. Rzeczpospolita Polska chroni własność i prawo dziedziczenia. 2. Wywłaszczenie jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy jest dokonywane na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem”. Art. 23: „Podstawą ustroju rolnego państwa jest gospodarstwo rodzinne”.

Jak więc widzimy, niezależnie od ustroju politycznego w całym ubiegłym stuleciu własność chłopska była konstytucyjnie chroniona, choć w różnym zakresie i z różną skutecznością egzekwowana, zwłaszcza w PRL-u.

Podstawowym narzędziem kształtowania ustroju rolnego były reformy agrarne, wielokrotnie przeprowadzane w ostatnim stuleciu.

Pojęcie reform agrarnych używa się zamiennie z pojęciem reform rolnych, ale jedno i drugie może być stosowane w różnym ujęciu i zakresie. Omawiając pierwsze dziesięciolecie po odzyskaniu niepodległości (1918–1928), Kasiński pisze:

Aczkolwiek pojęcie reformy rolnej winno obejmować całokształt zagadnień związanych z przebudową ustroju rolnego i całokształt prac



w zakres tej przebudowy wchodzących, to jednak przyjęto u nas, szczególnie w pierwszych latach istnienia odrodzonej państwowości polskiej, zupełnie niewłaściwie określać tem mianem tylko podział większych nieruchomości ziemskich na drobne gospodarstwa rolne i działki gruntowe. Niestosownie więc zwężono pojęcie reformy rolnej, obejmujące jednocześnie we wzajemnej łączności i zależności pozostające zagadnienia komasacji, parcelacji, likwidacji serwitutów i podziału wspólnot gruntowych (Kasiński 1933, s. 992).

Wielkie znaczenie reform rolnych dla rozwoju rolnictwa, całej gospodarki i sytuacji politycznej w kraju było widoczne i doceniane już od pierwszych dni niepodległej Polski<sup>15</sup>. Pierwszym aktem reformy rolnej była uchwała Sejmu z 10 lipca 1919 r. i przyjęta rok później (15 lipca 1920) ustawa o wykonaniu reformy rolnej. Działania te odnosiły się jednak tylko do podziału większych nieruchomości ziemskich należących do państwa, Kościoła i osób prywatnych. Miały one znaczenie głównie propagandowe i polityczne; ich celem było zjednanie mas chłopskich dla nowej władzy i państwa oraz upowszechnienie patriotycznych postaw w obliczu zewnętrznych zagrożeń dla dopiero co odzyskanej niepodległości. Zmagania wojenne (wojna polsko-bolszewicka) i brak konstytucji utrudniały jednak przeprowadzenie reform agrarnych w sposób powszechny, kompleksowy i racjonalny. W 1923 r. utworzono Ministerstwo Reform Rolnych, które we współpracy z Ministerstwem Rolnictwa miało przeprowadzić kompleksową przebudowę ustroju rolnego w Polsce. Dla przyspieszenia tej przebudowy wielkie znaczenie miało przyjęcie ustawy z dnia 28 grudnia 1925 r. Liczba uregulowanych gospodarstw wzrosła z 62 w 1919 do 13 934 w 1926 r. i 49 746 w 1928 r. (Kasiński 1933, s. 994).

W 1932 r. Ministerstwo Rolnictwa połączono z Ministerstwem Reform Rolnych. To nowe ministerstwo miało szeroki zakres uprawnień. Poza wspieraniem rozwoju rolnictwa i kontynuacją reform instytucjonalnych (w tym parcelacji gruntów) zajmowało się oświatą rolniczą, opieką weterynaryjną, zaopatrzeniem w żywność, komasacją gruntów, likwidacją serwitutów itp.

Na przebieg reform rolnych ważny wpływ miało uchwalenie nowej Konstytucji z 17 marca 1921 r., w której przyjęto zasadę ochrony własności prywatnej. Wcześniej możliwe było wywłaszczanie ziemi należącej do dużych gospodarstw za częściową odpłatnością w wysokości 50% ceny rynkowej. Po przyjęciu Konstytucji w 1921 r. rekompensata za wywłaszczoną ziemię musiała wynosić 100% rynkowej ceny ziemi. Niemniej jednak reformy rolne (w tym

---

<sup>15</sup> Zob. szerzej rozdział M. Błąd, *Reformy rolne Polski Odrodzonej*, w niniejszym tomie.

tworzenie i powiększanie małych gospodarstw) nabrały przyspieszenia. Jak zauważa Konopka:

Pomimo trudności i uwarunkowań korzystne zmiany w polskim rolnictwie zachodziły. W całym okresie dwudziestolecia międzywojennego wywłaszczono, rozparcelowano i sprzedano małorolnym i bezrolnym chłopom 2 650 000 ha ziemi. Przeprowadzono komasację 5 500 000 ha gruntów w gospodarstwach chłopskich (Konopka 2014, s. 174).

Ponad połowa (ponad 1,4 mln ha) rozparcelowanej ziemi trafiła do nowo tworzonych gospodarstw, których w analizowanym okresie utworzono prawie 154 tys. o przeciętnej powierzchni 9,3 ha. W sumie gospodarstw nadzielonych parcelowaną ziemią w całym okresie międzywojennym było 694,4 tys., a średni obszar rozparcelowanych gruntów, przypadający na 1 nadzielone gospodarstwo, wynosił 3,8 ha (GUS 2014, s. 226). Dla porównania: w trakcie reformy rolnej w PRL-u w latach 1944–1948 rozparcelowano ponad 6 mln gruntów, liczba gospodarstw nadzielonych wyniosła 1 068 tys., a średni obszar nadzielnego gruntu na 1 gospodarstwo wyniósł 5,7 ha (GUS 2014, s. 227).

Ważnym i skomplikowanym składnikiem reform agrarnych była sprawa likwidacji serwitutów (służebności), dotyczących głównie możliwości korzystania przez chłopów z lasów i pastwisk należących do dużych właścicieli ziemskich. Z likwidacji tych konfliktogennych i utrudniających dysponowanie własnością ziemi (w tym lasów) pozostałości dawnych przywilejów chłopskich<sup>16</sup> skorzystało prawie 100 tys. gospodarstw, uzyskując jako rekompensatę średnio ok. 3 ha na jedno gospodarstwo (Kasiński 1933, s. 993). Do 1927 r. znoszenie serwitutów miało charakter dobrowolnych układów, a po opublikowaniu rozporządzenia Prezydenta RP w 1927 r. stało się obowiązkowe.

Reforma rolna, jak każda fundamentalna reforma instytucjonalna, rozdziła polityczne spory i konflikty. Towarzyszyły one reformom rolnym przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego. Istniał wyraźny konflikt interesów, przenoszony także na płaszczyznę polityczną, między dominującą w rolnictwie i na wsi warstwą chłopską a ziemianami i obszarnikami. Silna pozycja polityczna właścicieli dużych majątków ziemskich napotykała jednak zorganizowany opór przedstawicieli chłopów, gospodarujących na małych

<sup>16</sup> Szczegółowy opis przebiegu likwidacji serwitutów i konfliktów z tym związanych w Ordynacji Zamojskich zawiera publikacja A. Kopruckowniaka (1960). O zakresie problemu świadczą następujące dane, odnoszące się tylko do powyższej ordynacji: „Po reformie uwłaszczeniowej z roku 1864 dobra ordynackie zobowiązane były do usług serwitutowych dla 346 wsi z 15 962 gospodarstwami tabelowymi” (Kopruckowniak 1960, s. 226).

i średnich gospodarstwach rolnych. Mieczysław Mieszczankowski, jeden z najważniejszych analityków struktury agrarnej w okresie międzywojennym, do wielkiej własności (obszarniczej) zaliczał gospodarstwa o powierzchni co najmniej 50 ha. Obejmowały też one powierzchnie lasów, które w przypadku gospodarstw (majątków) największych (powyżej 1 tys. ha) zajmowały nieco powyżej 50% ich obszaru. W 1921 r. majątki o powierzchni powyżej 1 tys. ha obejmowały 60,5% gruntów własności obszarniczej (w terminologii przyjętej przez M. Mieszczankowskiego). Przeciętny obszar majątków z tej grupy wynosił 3 tys. ha. Dominowały wśród nich wielkie magnackie latyfundia: Zamojskiego (191 tys. ha), Radziwiłłów (177 tys. ha), Potockiego (19 tys. ha), Czartoryskiego, Lubomirskiego i wielu innych. Posiadłości te miały charakter ekstensywny, a ponad połowę ich obszaru stanowiły lasy (Mieszczankowski 1960, s. 21). O tym, że reformy agrarne w okresie międzywojennym miały tylko umiarkowany wpływ na ograniczenie sektora wielkiej własności ziemskiej, świadczy to, że o ile gospodarstwa o obszarze powyżej 100 ha w 1921 r. obejmowały 35,4% ogółu użytków rolnych, o tyle do 1938 r. udział ten zmniejszył się jedynie do 27,6% (GUS 2004, s. 233).

Skomplikowany charakter, zwłaszcza w warstwie instytucjonalnej, miały reformy agrarne w okresie PRL-u. Okres ten, obejmujący lata 1944–1989, nie jest jednorodny, jeśli chodzi o kształt warunków instytucjonalno-systemowych. Ich wspólną i najważniejszą cechą była jednakże dominująca pozycja polityczna władzy komunistycznej, narzuconej przez Związek Radziecki w wyniku porozumień jałtańskich i poczdamskich, oraz podejmowane przez nią – z różną intensywnością i skutkiem – próby tworzenia systemu politycznego i gospodarczego, charakterystycznego dla tzw. socjalizmu państwowego, zwanego także socjalizmem typu sowieckiego. Proces ten obejmował również – co jest oczywiste – polską wieś i rolnictwo. Należy tu mocno zaakcentować, że budowa socjalizmu na polskiej wsi przebiegała z większymi oporami i odnosiła mniejsze sukcesy niż w innych sektorach gospodarki i społeczeństwa. Polscy chłopci zmodyfikowali polski socjalizm w większym stopniu niż jakkolwiek inna duża grupa społeczna. W 1988 r. charakteryzowałem to następująco:

Losy chłopów i gospodarki chłopskiej w państwach socjalistycznych to jeden z najbardziej burzliwych, dramatycznych oraz zagmatwanych elementów najnowszej historii. Losy te, mimo różnych nurtów, odmian i zawirowań w poszczególnych krajach socjalistycznych układają się dość wyraźnie w pewien ciąg wydarzeń i procesów, które w bardzo dużym stopniu modyfikują kształt gospodarki i społeczeństwa w tych krajach. Co

ważniejsze, nie jest to modyfikacja dotycząca spraw drugorzędnych, gdyż sięga ona podstaw systemu ekonomicznego, instytucji społecznych, fundamentalnych regulacji prawnych, a także ideologii (Wilkin 1988, s. 8).

Uwaga ta w najszerszym zakresie dotyczyła Polski.

Charakterystyczną cechą okresu po II wojnie światowej jest utrzymywanie się populacji ludności kraju na obszarach wiejskich na poziomie ok. 15 mln osób. Zmieniał się natomiast udział tej populacji w stosunku do całej ludności kraju: od ponad 60% tuż po wojnie do niespełna 40% obecnie. Można więc powiedzieć, że w okresie PRL-u wieś oddała miastu, w ujęciu statystycznym, prawie cały swój przyrost naturalny. Należy jednak zaznaczyć, że od 2000 r. zmieniły się tendencje migracyjne w relacji wieś–miasto i obecnie napływ ludności na obszary wiejskie jest większy niż odpływ ze wsi do miasta.

Dla struktury społeczno-zawodowej wsi oraz sytuacji materialnej jej mieszkańców w okresie PRL-u ważne skutki miało pojawienie się licznej grupy tzw. chłopów-robotników. Były to osoby posiadające gospodarstwa rolne, w większości bardzo małe, które nie porzucając działalności rolniczej, podejmowały zatrudnienie w przedsiębiorstwach przemysłowych czy usługowych w mieście. To zjawisko zapoczątkowane w okresie socjalistycznej industrializacji w końcu lat czterdziestych, które Marta Błąd (2011) określa jako wielozawodowość w rodzinach rolniczych, nasilało się do końca lat siedemdziesiątych i objęło ponad milion gospodarstw. Ocenia się, że co trzeci rolnik (właściciel czy użytkownik gospodarstwa) w tamtym okresie podejmował pracę poza rolnictwem. Zjawisko to miało pozytywny wpływ na poziom dochodów rodzin rolniczych i zmniejszało przeludnienie agrarne, ale też utrwalalo rozdrobnioną strukturę polskiego rolnictwa.

W pierwszych latach powojennych największe znaczenie dla sytuacji na wsi miały:

- 1) reforma rolna, zapoczątkowana dekretem PKWN z 6 września 1944 r.;
- 2) masowe migracje ludności połączone z zagospodarowywaniem Ziemi Zachodnich;
- 3) trzyletni Plan Odbudowy Gospodarki (1947–1949).

Był to jednocześnie okres wyraźnego ścierania się różnych sił politycznych, sporów o koncepcje państwa i gospodarki oraz umacniania władzy komunistycznej w kraju.

Pod koniec 1948 r. nowe kierownictwo Polskiej Partii Robotniczej podjęło decyzję o przyspieszeniu kolektywizacji rolnictwa (nazywanej też socjalizacją rolnictwa). Za gospodarstwa kolektywne w krajach socjalistycznych uważano

gospodarstwa oparte na własności tak spółdzielczej, jak i państwowej. W pierwszym okresie kolektywizacji (1949–1953) zakładano głównie spółdzielnie produkcyjne utworzone na bazie drobnych gospodarstw chłopskich. W Polsce ta forma kolektywizacji okazała się w sumie niepowodzeniem. Mimo zmasowanej propagandy i różnych form nacisku na rolników indywidualnych, w celu skłonienia ich do włączenia się – w formie pracy, ziemi, siły pociągowej i środków produkcji – do gospodarstw spółdzielczych, efekty kolektywizacji były niewielkie. W szczytowym momencie kolektywizacji (1953 r.) do sektora spółdzielni produkcyjnych należało 9,6% użytków rolnych; dostarczały one ok. 8% produkcji globalnej rolnictwa. Od 1953 r. sektor spółdzielni produkcyjnych kurczył się i w latach 1960–1990 zajmował już tylko 1,2–4,0% użytków rolnych.

Inną formą kolektywizacji w rolnictwie były państwowe gospodarstwa rolne, masowo zakładane od 1949 r. Część z nich została utworzona z wcześniej istniejących Państwowych Nieruchomości Rolnych i Państwowych Gospodarstw Hodowli Zwierząt (w tym zwłaszcza koni). Najbardziej rozpowszechnione były one na ziemiach zachodnich i północnych, gdzie powstawały na ziemiach dużych gospodarstw poniemieckich.

Po niepowodzeniach kolektywizacji w formie uspołeczniczenia rolnictwa w latach pięćdziesiątych władze komunistyczne postanowiły zwrócić się w stronę poszerzenia sektora gospodarstw państwowych. Ten kierunek „uspołeczniczenia” rolnictwa, motywowany głównie przestankami ideologicznymi, przybrał na sile w epoce gierkowskiej, a więc w latach siedemdziesiątych. Sektor państwowy rolnictwa był zasilany m.in. zasobami ziemi uprawnej wypadającej z użytkowania prywatnego (w tym z gospodarstw indywidualnych przekazywanych za renty i emerytury). Proces ten kontynuowano także w latach osiemdziesiątych. W końcowych latach PRL-u sektor państwowy obejmował prawie 20% użytków rolnych, podczas gdy w 1946 r. gospodarował tylko na 6,8% tych użytków. Dodatkowym narzędziem uspołeczniczenia rolnictwa w PRL-u było objęcie państwowo-społdzielczą kontrolą sektora zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji i aparatu skupu oraz przetwórstwa i dystrybucji produktów rolno-spożywczych. Poprzez scentralizowaną kontrolę tych ogniw kompleksu rolno-żywnościowego, które znajdowały się „na wejściu” do sektora rolniczego i „na wyjściu” z tego sektora<sup>17</sup>, władze komunistyczne starały się podporządkować sobie całe rolnictwo, w którym zdecydowaną większość stanowiły gospodarstwa prywatne. Była to szczególna cecha „socjalizacji” tego sektora

---

<sup>17</sup> W języku angielskim określa się je jako *upstream and downstream sectors of agro-food economy*.

w Polsce, będąca w jakimś stopniu wynikiem niepowodzenia kolektywizacji, która w innych krajach socjalistycznych dokonała się na znacznie większą skalę; własność spółdzielcza i państwowa osiągnęła tam 80–90% rolnictwa<sup>18</sup>.

Nie mogąc wymusić przekształcenia chłopskiego, indywidualnego rolnictwa w gospodarstwa kolektywne, podporządkowane scentralizowanemu kierownictwu gospodarki, władze państwa socjalistycznego, poza kontrolowaniem tego, co nazywane jest w języku angielskim *upstream and downstream sectors*, narzuciły chłopom obligatoryjne kwoty dostaw produktów rolnych, uzależnione od wielkości gospodarstwa, po administrowanych, stosunkowo niskich cenach. Przypominało to pod wieloma względami kontyngenty dostaw wyznaczane przez władze okupacyjne w okresie II wojny światowej. Dostawy obowiązkowe zostały zniesione dopiero w 1972 r. w tzw. epoce gierkowskiej.

## **Postsocjalistyczna transformacja polskiego rolnictwa (1989–2003)**

Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, w wyniku liberalizacji rynku produktów rolnych i żywnościowych, w tym uwolnienia cen z kontroli administracyjnej – sytuacja dochodowa producentów rolnych znacznie się poprawiła. W latach 1988 i 1989 tzw. parytet dochodów rolniczych po raz pierwszy przekroczył 100%, co oznaczało, że dochody rolników – w przeliczeniu na pełnozatrudnionego w rolnictwie – przekroczyły poziom dochodów zatrudnionych w gospodarce narodowej. Był to efekt zamykania dotkliwej luki popytowo-podażowej na rynku produktów rolnych, na którym popyt na żywność znacznie przekraczał ich podaż. Następowo to też po długim okresie reglamentacji wielu produktów żywnościowych (tzw. systemu kartkowego) wprowadzonego na początku lat osiemdziesiątych. Z początku ta nowa sytuacja wywołała wśród rolników dość optymistyczne oczekiwania. Skokowy wzrost dochodów producentów rolnych, wynikający ze zniesienia reglamentacji kartkowej i uwolnienia cen rolnych, przyniósł jednak efekty krótkookresowe, trwające zaledwie kilka miesięcy. Znaczna część rolników, gospodarujących na własnej ziemi i lepiej przystosowanych do warunków rynkowych niż większość zatrudnionych, była przekonana, że dobrze sobie poradzi w nowej rzeczywistości, zmienionej przez reformy składające się na tzw. plan Balcerowicza. Bardzo szybko przekonali się jednak, że warunki systemowe stworzone przez te reformy, w tym otwarcie gospodarki na konkurencję

<sup>18</sup> Wśród krajów socjalistycznych dominacja prywatnych gospodarstw utrzymała się jedynie w Polsce i w Jugosławii.

międzynarodową i spore ograniczenie wsparcia dla rolnictwa w ramach polityki rolnej, okazały się dla nich bardzo trudne. Ich dochody zmniejszyły się w 1990 i 1991 r. o kilkadziesiąt procent<sup>19</sup>.

W niezwykle trudnej sytuacji znaleźli się pracownicy byłych PGR-ów, zwłaszcza w tych rejonach, gdzie we władaniu tych gospodarstw znajdowało się najwięcej ziemi uprawnej (ziemie zachodnie i północne). Brak odpowiednich rozwiązań instytucjonalnych dla sektora państwowych gospodarstw rolnych, w których pod koniec lat osiemdziesiątych pracowało ponad 400 tys. osób, oznaczał w większości ich upadek i brak zatrudnienia dla ludzi dotychczas tam pracujących; spowodował powstanie ogromnych obszarów biedy i wykluczenia, których przejawy i konsekwencje społeczne odczuwane są do dziś.

Restrukturyzacja oraz prywatyzacja ziemi i majątku produkcyjnego, pozostałego po PGR-ach i przejętego przez Skarb Państwa, stały się zasobem, na którym ukształtował się sektor dużych, prywatnych gospodarstw rolnych, należących do osób tak fizycznych, jak i prawnych. Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa przejęła ponad 3,7 mln ha gruntów rolnych. Z tego zasobu powiększane były – drogą zakupu lub dzierżawy – dotychczas istniejące gospodarstwa indywidualne, jak również tworzone nowe gospodarstwa, na ogół o dużych rozmiarach. Do 2010 r. ukształtowała się grupa 7,6 tys. gospodarstw o powierzchni 100 ha i więcej, w tym ponad 1100 gospodarstw o powierzchni ponad 300 ha (Dzun 2017). Ustawa o kształtowaniu ustroju rolnego przyjęta w 2003 r. ustalała limit 300 ha dla indywidualnego gospodarstwa rolnego. Możliwe jednak było powiększanie gospodarstwa ponad ten limit poprzez dzierżawę gruntów.

1 maja 2004 r. Polska stała się pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej i mogła zacząć korzystać z programów i funduszy wspólnotowych, jakie przysługują jej członkom. Dla polskich rolników i mieszkańców wsi oznaczało to dostęp do funduszy, narzędzi i działań oferowanych przez Wspólną Politykę Rolną (WPR), będącą największą i najkosztowniejszą polityką wspólnotową. Dla rolników i innych uczestników gospodarki rolno-żywnościowej bardzo pozytywne znaczenie miał całkowicie swobodny dostęp polskich producentów do jednolitego rynku europejskiego (unijnego), obejmującego 27 krajów i ponad 500 mln konsumentów. Jak się szybko okazało, zarówno rolnicy, jak i przetwórcy żywności oraz jej dystrybutorzy potrafili się dobrze dostosować do warunków tego wielkiego, silnie konkurencyjnego rynku. Najlepiej świadczy o tym rosące saldo handlu produktami rolno-żywnościowymi. Udostępnienie

---

<sup>19</sup> Zob. szerzej rozdział J.S. Zegara, *Rolnictwo w przestrzeni społeczno-ekonomicznej Polski*, w niniejszym tomie.

unijnych płatności bezpośrednich dla prawie 90% rolników w Polsce wywarło korzystny wpływ zarówno na poziom ich dochodów rolniczych, jak i na możliwości modernizacji i rozwoju gospodarstw. Udział transferów unijnych w dochodach rolników osiągnął 50%. Podobny wskaźnik ma wsparcie unijne w finansowaniu inwestycji dokonywanych w tych gospodarstwach.

W ramach WPR-u występuje część działań i płatności, których zadaniem jest wspieranie rozwoju obszarów wiejskich. Jest to tzw. II Filar WPR. Polska stała się największym beneficjentem tej części WPR w całej Unii. Mimo ograniczeń budżetowych w obecnym okresie finansowania (1914–2020), polskim negocjatorom udało się wynegocjować środki unijne na finansowanie WPR-u w wysokości 32,1 mld euro, a więc o 12% więcej niż w poprzednim okresie finansowania (2007–2013). Polski rząd zdecydował się, za zgodą Komisji Europejskiej, na przesunięcie 25% środków z II Filara WPR na płatności bezpośrednie, uznając, że ta forma wsparcia rolników jest dla nich najdogodniejsza i przynosi najlepsze rezultaty.

Pozytywne znaczenie dla rozwoju rolnictwa, od roku 2004, miało wprowadzenie stabilnej i przewidywalnej (na ogół w okresach siedmioletnich) polityki rolnej, w tym instrumentów i środków finansowych z nią związanych. Przed wejściem Polski do UE polityka rolna zmieniała się w Polsce bardzo często, na ogół tak często jak zmiana ministrów rolnictwa.

Sytuacja rolników i mieszkańców wsi poprawiła się w okresie członkostwa Polski w UE nie tylko dzięki środkom przeznaczonym na WPR. Obszary wiejskie korzystają z wsparcia na ich rozwój także z innych funduszy i programów unijnych. Szczególne znaczenie dla najuboższych regionów w naszym kraju ma polityka spójności, na którą przeznaczają się obecnie w UE najwięcej środków.

W całym okresie powojennym niepokojącym zjawiskiem był znaczny ubytek użytków rolnych, przeznaczanych na cele nierolnicze lub w ogóle nieużytkowanych. W latach 1950–2016 ubytek ten wyniósł aż 6 mln ha (rys. 1).

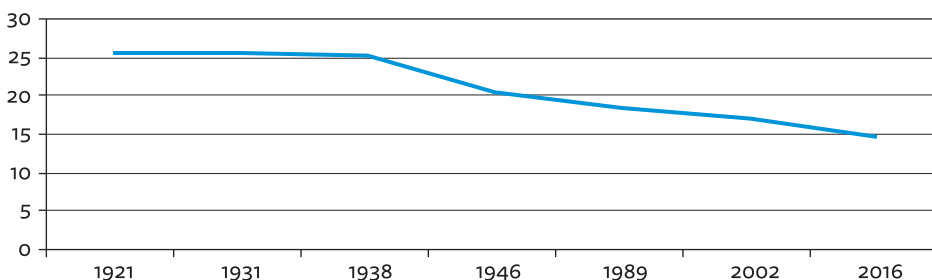
Oto wielkość użytków rolnych w Polsce w wybranych latach (na podstawie danych GUS-u):

- 1946 – 20,4 mln ha,
- 1980 – 18,8 mln ha,
- 2000 – 17,8 mln ha,
- 2005 – 15,9 mln ha,
- 2010 – 15,5 mln ha,
- 2016 – 14,5 mln ha.



Od zakończenia II wojny światowej ubyło więc w naszym kraju ok. 6 mln ha użytków rolnych. To więcej niż wynosi powierzchnia użytków rolnych w kilku mniejszych krajach UE.

W 1931 r. powierzchnia użytków rolnych wynosiła 25,4 mln ha, ale powierzchnia kraju była większa niż po 1945 r. Przed II wojną światową użytki rolne zajmowały 67,5% powierzchni Polski, a po wojnie, już w nowych granicach w 1946 r., niewiele mniej, gdyż 65,4%. Obecnie użytki rolne zajmują mniej niż połowę powierzchni: w 2016 r. 46,4%.



### Rys. 1.

Powierzchnia użytków rolnych w okresie 1921–2016 (w mln ha)

Źródło: oprac. własne na podstawie roczników GUS.

Powyższe dane w sposób statystyczny, ale i obrazowy ilustrują nie tylko zmniejszanie się zasobu ziemi uprawnej w Polsce, ale też podstawy potencjału rolniczego utrzymania ludności kraju.

Odrodzona w 1918 r. Polska była mocno zniszczonym krajem, którego ludność mieszkała w większości na wsi i utrzymywała się z pracy w rolnictwie. Populacja wiejska w 1921 r. stanowiła ponad 70% ogółu mieszkańców kraju, a praca w rolnictwie absorbowała ponad 60% czynnych zawodowo osób. Ziemia rolnicza stanowiła dla nich niezwykle ważny zasób gospodarczy i egzystencjalny. To ostatnie wiązało się z wieloma podstawowymi wartościami, prestiżem i zabezpieczeniem socjalno-ekonomicznym. W ostatnich kilku dekadach sytuacja pod tym względem diametralnie się zmieniła.

W 2016 r., a więc prawie sto lat później, na wsi mieszkało prawie 39% ludności kraju, z których większość nie miała już żadnych związków z pracą na roli. Rolnictwo nadal wprawdzie absorbowało znaczne zasoby pracy, ale udział zatrudnionych w rolnictwie w stosunku do ogółu zatrudnionych wynosił nieco ponad 10%, a udział rolnictwa w wytwarzaniu PKB skurczył się do 2,4%. W tym-że roku aż 48,5% dochodów gospodarstw domowych na wsi pochodziło z pracy

najmniej, z pracy na własny rachunek (drobnej przedsiębiorczości) – 7,2%, a z gospodarstwa indywidualnego w rolnictwie – 9,3%. Prawie 1/3 dochodów mieszkańców wsi (31,9%) pochodziła ze świadczeń społecznych (Chmielewska, Zegar 2018, s. 116).

Od 2000 r. saldo migracji wewnętrznych, korzystne dla obszarów wiejskich, miało dla struktury społecznej wsi istotne znaczenie. Na wieś – uwzględniając jej przestrzenne zróżnicowanie – napływali przede wszystkim przedstawiciele klasy średniej; zjawisko to nazywane jest przez badaczy społecznych gentryfikacją tej struktury (Halamska, Hoffmann, Stanny 2017). Ma ono również znaczący wpływ na wykorzystanie ziemi rolniczej i zagospodarowanie przestrzeni wiejskiej. Można także mówić o zjawisku gentryfikacji ziemi rolniczej (odrądzanie się ziemiaństwa, posiadanie ziemi jako symbol statusu społecznego i prestiżu, tworzenie rezydencji na ziemi rolniczej itp.)<sup>20</sup>. Nowe formy osadnictwa na wsi powodują ograniczanie aktywności rolniczej i przeznaczania na nią gruntów. Kurczą się użytki rolne na rzecz budownictwa mieszkaniowego i obszarów służących potrzebom infrastrukturalnym i rekreacyjnym. Ten niepokojący proces przyspiesza przestrzenne zagospodarowanie obszarów wiejskich, w tym zabudowa siedliskowa, cechująca się w wielu przypadkach chaosem i nieracjonalnością, a przede wszystkim brakiem troski o ochronę gruntów rolnych. Tego typu rozproszona zabudowa nie sprzyja rozwojowi gospodarstwu wsi ani wzmocnieniu dywersyfikacji ekonomicznej obszarów wiejskich. Pisze o tym Krystian Heffner: „tylko część miejscowości na obszarach wiejskich jest podatna na rozwój społeczno-gospodarczy. Dotyczy to szczególnie wsi o charakterze skupionym i zwartym, bowiem ich struktura w naturalny sposób wzmacnia relacje między mieszkańcami” (Heffner 2018, s. 11).

## **Ewolucja funkcji ziemi – tendencje i etapy**

Po uzyskaniu niepodległości w 1918 r., a także po uwłaszczeniu, zwłaszcza w zaborach rosyjskim i austriackim, dotkliwie odczuwanym zjawiskiem

<sup>20</sup> Gentryfikacja to termin niemający dobrego odpowiednika w języku polskim. W języku angielskim *gentry* oznacza szlachtę czy ziemiaństwo. Gentryfikację określa się też jako burżuazyjnienie (w tradycji francuskiej). Proponuję więc, aby gentryfikację definiować jako proces przejmowania ziemi, przestrzeni, zasobów i kontroli przez przedstawicieli wyższych warstw czy klas społecznych. Gentryfikacja jako zjawisko pojawiło się zwłaszcza w opisie procesów zagospodarowywania przestrzeni miejskich. Przykładem z polskich realiów może być tworzenie zagrodzonych enklaw luksusowych budynków w obrębie tradycyjnej i biedniejszej zabudowy z poprzednich okresów. W odniesieniu do obszarów wiejskich gentryfikacja oznacza proces napływu na te tereny, zwłaszcza zlokalizowane w pobliżu większych miast, ludności miejskiej, zazwyczaj o wysokim statusie dochodowym; proces ten istotnie zmienia charakter zabudowy, poziom życia i stosunki społeczne na tych obszarach.

społecznym był tzw. głód ziemi. Jej posiadanie warunkowało zapewnienie minimum egzystencji chłopów, najliczniejszej części populacji kraju. Szerszy dostęp do tego czynnika umożliwiały reformy agrarne podejmowane przez władze II RP<sup>21</sup>. W tamtym okresie ziemia pozostająca w dyspozycji gospodarstw chłopskich miała charakter wielofunkcyjny, ale w tradycyjnej formie, typowej dla chłopskiej ekonomii. Stanowiła ona źródło nie tylko produkcji towarowej, niezbędnej do opłacenia podatków i zakupu przemysłowych środków produkcji oraz konsumpcji, ale i była podstawą utrzymania siły pociągowej<sup>22</sup>, źródłem potrzebnych surowców włókienniczych, niektórych środków produkcji itp. Ziemia była podstawą egzystencji i rozwoju gospodarstw chłopskich. Nazywam to wielofunkcyjnością wymuszoną warunkami życia.

Taki charakter i przeznaczenie utrzymała ziemia rolnicza także w pierwszych dekadach epoki PRL-u. Była podstawą niezależności chłopów wobec dominującego systemu gospodarki planowej i prób podporządkowania rolnictwa zasadom kolektywnego gospodarowania. Posiadanie ziemi przez niezależnych rolników indywidualnych stało się symbolem wolności gospodarczej i decyzyjnej niezależności. Miało więc także wielką wartość symboliczną. Kardynał S. Wyszyński w kazaniach adresowanych do chłopów polskich tak mówił:

Całe pokolenia, ujarzmione przez obce ludy, walczyły o prawo do własnej ziemi. Stąd szczególny charakter obronności ziemi. Nie tylko armia broni terenów ojczystych, ale i ludzie, którzy na niej żyją – i jak trawy wśród jałowców i gęstych lasów bronią jej nienaruszalności. [...] Polska, mimo rozbiorów uratowała się tylko dlatego, że wieś, rolnicy, bronili zębami każdego kawałka ziemi, by jej nie oddać obcym. Ziemia ojczysta, zwłaszcza w naszym układzie geopolitycznym, jest elementem tak doniosłym, że musi być należycie obsłużona (Wyszyński 1985, s. 7–8).

Warto przytoczyć te słowa kardynała Wyszyńskiego, wielkiego autorytetu Polaków, a zwłaszcza ludności wiejskiej w kontekście wielofunkcyjności ziemi, ale też konieczności jej „należytego obsłużenia”, co staje się realnym problemem, wyzwaniem, a niekiedy przedmiotem wstydu.

Ubocznym skutkiem wyżej wspomnianych zjawisk było utrwalenie znacznego rozdrobnienia ziemi, trwającego do chwili obecnej (2018 r.).

Szybki rozwój polskiej gospodarki po 1989 r., pojawienie się nowych źródeł dochodów dla mieszkańców wsi i gospodarstw rolnych, otwarcie

---

<sup>21</sup> Opis tych reform znajduje się w dalszych częściach tego tomu.

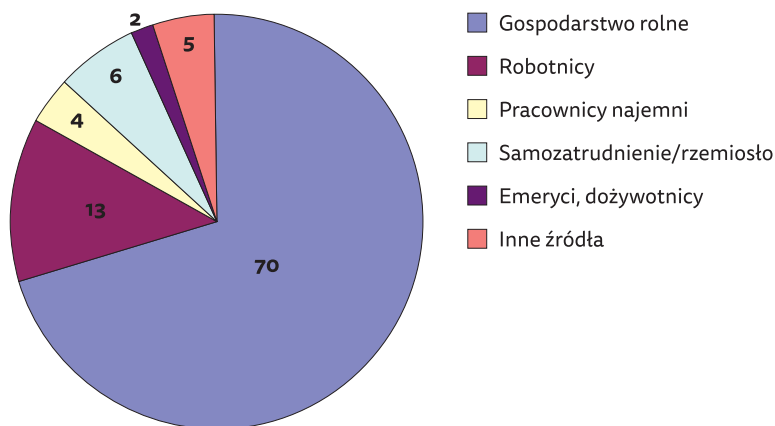
<sup>22</sup> Ocenia się, że do wykarmienia koni potrzebne było wykorzystanie średnio 1/3 areatu gruntów chłopskich.

granic na migrację zarobkową, a zwłaszcza możliwość skorzystania z hojnej Wspólnej Polityki Rolnej i innych programów unijnych – znacząco wpłynęły na wykorzystanie ziemi rolniczej. Nie zawsze to wykorzystanie ma racjonalny charakter i jest zgodne z zasadami zrównoważonego rozwoju, w tym zrównoważonego rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich. Niemniej, możemy mówić o zakończeniu głodu ziemi w Polsce, przez wieki wynikającego z masowości chłopstwa, ograniczoności zasobów ziemi, biedy i ograniczonych możliwości zarobkowania poza rolnictwem. Wszystko wskazuje na to, że ten etap rozwoju, zarówno naszego kraju, jak i rolnictwa oraz obszarów wiejskich, mamy już za sobą, choć nie można powiedzieć, że na zawsze. Na polskiej wsi zaczyna brakować rąk do pracy, powiększa się obszar ziemi porzuconej czy zaniedbanej, często brakuje chętnych do przejęcia gospodarstwa. Procesy te trafnie i obrazowo przedstawia historyk literatury i antropolog kultury Andrzej Mencwel w opublikowanej niedawno opowieści biograficznej zatytułowanej *Toast na progu*:

Głód ziemi zatem, właściwy egzystencji chłopskiej przed uwłaszczeniami i po uwłaszczeniach, nawet po reformach rolnych, fizjologiczna, rzecz można, obrona tej ziemi przed cudzą kolonizacją („Placówka”) i kolektywizacją („Nowe pamiętniki chłopów”) należą do dziejów, których opowiadaniem działy szkolnej się nie zajmuje. Kiedy patrzę na te siedem kłód zatrzaśniętych na bramach gospodarstwa, którego nikt nie chce przejąć, myślę, że głód tamten minął bezpowrotnie, co można uznać za szczęście, ponieważ o wiele za często i za długo głód ziemi był u nas tożsamy z głodem na ziemi (Mencwel 2017, s. 260).

Jak bardzo zmieniło się znaczenie ziemi rolniczej w wiejskiej gospodarce, pokazują dwa kolejne rys.: 2 i 3.

Posiadanie ziemi rolniczej – na co chciałbym zwrócić szczególną uwagę – jest w naszym kraju czymś atrakcyjnym, także dla osób nieprowadzących działalności rolniczej. Wiele ludzi traktuje zakup ziemi jako korzystną lokatę kapitałową. Z jej posiadaniem czy użytkowaniem wiążą się płatności bezpośrednie, które silnie wpływają na ceny ziemi. Rośnie też zapotrzebowanie na działki mieszkaniowe, rekreacyjne czy przemysłowe. Od 2004 do 2016 r. ceny ziemi w Polsce w obrocie prywatnym wzrosły sześciokrotnie, a w obrocie gruntami skarbowymi prawie siedmiokrotnie. Ten wzrost zahamowała restrykcyjna Ustawa z dnia 14 kwietnia 2016 r. o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw.

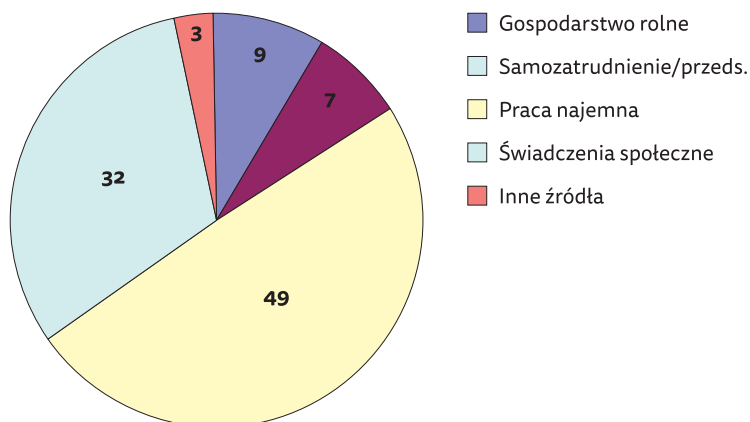


**Rys. 2.**

**Szacunkowe źródła dochodów mieszkańców wsi II RP w 1936 r. (w %)**

Objaśnienia: Część robotników zatrudniona była w rolnictwie, zarówno na stałe, jak i w sezonie. Gospodarstwa rolne obejmują różne typy gospodarstw, nie tylko chłopskie. Pracownicy najemni to zarówno umysłowi, jak i fizyczni, zatrudnieni na stałych posadach. W sumie z pracy w rolnictwie utrzymywało się ponad 70% mieszkańców wsi (70–80%).

Źródło: oprac. własne na podstawie analiz Instytutu Gospodarstwa Społecznego (1937), cyt. za rozdziałem M. Hałamskiej i D. Zwęglińskiej-Gateckiej, *Od wsi chłopskiej do robotniczej*, w pierwszym tomie.



**Rys. 3.**

**Źródła dochodów gospodarstw domowych na wsi III RP w 2016 r. (w %)**

Źródło: Wilkin, Nurzyńska 2018.

W ostatnich kilkunastu latach w Polsce następuje proces, który można nazwać „utowarowieniem ziemi rolniczej” (*commodification of agricultural land*). Opisywane wcześniej szybkie tempo wyłączenia ziemi z użytkowania

rolniczego jest możliwe m.in. ze względu na łatwość procedur z tym związanych oraz rozdrobnienie gospodarstw, dla których przeznaczenie ziemi rolnej na inne cele oznacza skokowy wzrost dochodu z ziemi, a także ze względu na wadliwą strategię i strukturę zagospodarowania przestrzennego, w tym tak popularną w naszym kraju, lecz nieracjonalną zabudowę siedliskową (rozproszoną). Dla wiejskiej gospodarki przez stulecia najważniejsze znaczenie miało produktywne wykorzystanie ziemi rolniczej, która żywiła mieszkańców wsi, dawała produkty i dochody krajowi oraz wielu podmiotom funkcjonującym na wsi. Obecnie w naszym kraju ziemia rolnicza kurczy się i daje znikome wpływy podatkowe (większość rolników indywidualnych nie płaci PIT-u, a podatek gruntowy jest bardzo niski); atrakcyjność ziemi na większości obszarów kraju wynika z możliwości (także przewidywanej) jej nierolniczego wykorzystania<sup>23</sup>.

Prawne i polityczne zasady oraz podstawy obrotu gruntami rolnymi w omawianym stuleciu miały najbardziej restrykcyjny charakter w okresie PRL-u, ale i wtedy nie naruszyły znacząco prywatnej własności chłopskiej (jej ochrona znalazła się nawet w Konstytucji PRL z 1952 r.), nie zapobiegły rozdrabnianiu gruntów i gospodarstw. Ten ostatni proces w okresie międzywojennym napędzany był przez powszechny głód ziemi i brak ograniczeń w podziale gospodarstw, a także kolejne reformy rolne. Te uwarunkowania po II wojnie światowej nie zmieniły się znacząco, a reforma rolna PKWN w 1944 r. tylko utrwaliła chłopski charakter i strukturalne rozdrobnienie rolnictwa. Zlikwidowała przy okazji grupę ziemian i innych prywatnych właścicieli dużych gospodarstw i stworzyła liczne bariery w powiększaniu gospodarstw chłopskich. Mimo limitów ustawowych przyjętych w dekreście PKWN (50 ha), chłopi mieli trudności w zwiększaniu obszaru gospodarstw mających powyżej 15 ha.

Daleko posunięta liberalizacja obrotu gruntami dokonana się dopiero w 1990 r., krytycznie oceniona przez specjalistów w zakresie prawa rolnego:

Nie zważając na doświadczenia innych krajów, nowela Kodeksu cywilnego, która weszła w życie 1 października 1990 r. doprowadziła do dekompozycji uregulowań dotyczących obrotu własnościowego gruntami

<sup>23</sup> Prof. B. Czyżewski, recenzent wydawniczy tego rozdziału, zwrócił uwagę na paradoks tezy o zmniejszeniu się wartości ziemi rolniczej w naszym kraju, na co wskazuje jej porzucanie, rozumiane jako wyłączenie z użytkowania rolniczego. Przecież ceny użytków rolnych – argumentował profesor – zarówno w obrocie prywatnym, jak i publicznym (z zasobów Skarbu Państwa) szybko rosną od wielu lat, skąd się więc bierze tendencja do porzucania ziemi (*land abandonment*). To skomplikowane zjawisko jest dość trudne do wyjaśnienia w kategoriach czysto ekonomicznych. Wskazuje ono zresztą dobitnie na wielofunkcyjność ziemi rolniczej. Nie jest też precyzyjny termin „porzucanie ziemi rolniczej”. Wróć do tego zagadnienia w końcowej części niniejszego rozdziału.

rolnymi. Nowela zniósła w zasadzie ograniczenia dotyczące nabywania nieruchomości w drodze umów. Od jej wejścia w życie nieruchomości rolne może nabywać każdy podmiot, a co najważniejsze z punktu widzenia przeobrażeń strukturalnych, podział gruntów rolnych może być – co do zasady – dokonywany bez ograniczeń (Truskiewicz 2013, s. 344).

Poniżej prezentuję główne fazy rozwoju gospodarki i społeczeństwa w stuleciu 1918–2018, ze szczególnym uwzględnieniem wsi i rolnictwa.

I. Faza tradycyjnego społeczeństwa agrarnego (lata 1918–1948):

1. Dostęp do ziemi jest podstawą utrzymania większości społeczeństwa.
2. Rolnictwo absorbuje ponad 50% ogółu zatrudnionych.
3. Sposób życia na obszarach wiejskich determinują gospodarstwa i kultura chłopska.

II. Faza rolniczo-przemysłowej gospodarki socjalistycznej i dualnego modelu rolnictwa (lata 1949–1989):

1. Socjalistyczna industrializacja kraju i związane z nią zmiany w strukturze zatrudnienia.
2. Upowszechnienie zjawiska chłopów-robotników i migracji niedefinitywnej (wahadłowej): wieś–miasto.
3. Nieudany proces uspołdzielczania (kolektywizacji).
4. Stworzenie hybrydowej i spolaryzowanej struktury gospodarstw z przewagą gospodarstw bardzo małych.

III. Kryzys transformacyjny i budowa gospodarki rynkowej (lata 1989–1999):

1. Prywatyzacja i liberalizacja gospodarki, w tym otwarcie na konkurencję zagraniczną.
2. Restrukturyzacja i prywatyzacja PGR-ów.
3. Tworzenie ram prawnych, agencji publicznych, programów oraz narzędzi regulacji i wspierania rolnictwa.

IV. Faza integracji z Unią Europejską – etap przedakcesyjny i poakcesyjny (lata 2000–obecnie):

1. Adaptacja instytucjonalna do warunków funkcjonowania UE.
2. Uruchomienie programów przedakcesyjnych, w tym ważnego dla rolników programu SAPARD.
3. Włączenie polskiego rolnictwa i wsi do Wspólnej Polityki Rolnej UE.
4. Posiadanie ziemi rolniczej staje się podstawą otrzymywania głównego strumienia transferów unijnych dla rolnictwa.
5. Bardzo szybki wzrost ceny ziemi.
6. Przyspieszenie dezagraryzacji polskiej wsi.

## Gospodarka ziemią rolniczą – ile ciągłości, a ile zmiany? Podsumowanie

Gospodarka chłopska jest najstarszą i najtrwalszą formą gospodarowania w rolnictwie, mającą wielowiekową tradycję i nadal bardzo liczną reprezentację, zwłaszcza w krajach rozwijających się. Nie zniknęła też w krajach należących już do grupy krajów rozwiniętych, do których od niedawna zaliczana jest też Polska<sup>24</sup>. Z gospodarką chłopską szczególnie silnie wiąże się znaczenie ziemi, która jak w żadnej innej formie gospodarowania odgrywała wielofunkcyjną i trwałą rolę. Powszechność gospodarki chłopskiej i przywiązanie do użytkowanej przez chłopów ziemi jest niewątpliwie elementem ciągłości rozwoju wsi i rolnictwa w Polsce w całym stuletnim, analizowanym przez nas, okresie.

Kolejnym przejawem owej ciągłości jest też dualna struktura polskiego rolnictwa: z jednej strony, dominująca liczebnie grupa drobnych gospodarstw chłopskich, a z drugiej, stosunkowo nieliczna, ale mająca duże znaczenie dla towarowego potencjału rolnictwa i jego rozwoju, grupa gospodarstw ziemiańskich i wielkoobszarowych w II RP, gospodarstw kolektywnych (zwłaszcza państwowych) w PRL-u i wielkoobszarowych gospodarstwach powstałych głównie na gruntach dawnych PGR-ów w okresie po 1990 r.<sup>25</sup>

Elementem ciągłości jest też silne powiązanie ludności chłopskiej, a także wiejskiej z tradycyjną religijnością i Kościołem katolickim. Częścią tych więzi jest zjawisko, które W. Myśliwski nazywa „teologią ziemi”. Z terenów wiejskich pochodzi obecnie ok. 80% powołań zakonnych, a ponad 60% parafii w Polsce to parafie wiejskie<sup>26</sup>.

Ziemia zachowała w naszym kraju swój wielofunkcyjny charakter, w tym symboliczne i kulturowe znaczenie. Pisał o tym wielokrotnie J. Szczepański:

W postawie i cechach zawodu rolnika ważną rolę gra także jego stosunek do ziemi. Czym jest ziemia dla chłopa w jego systemie wartości, ziemia jako podstawa egzystencji, jako warsztat pracy, jako podstawa ciągłości pokoleń, jako wartość narodowa, gdyż przez chłopskie posiadanie naród związany był przez wieki z terytorium? Chłopski stosunek do ziemi to nie tylko prawo własności warsztatu produkcyjnego. Ziemia nie tylko

<sup>24</sup> O odradzaniu się gospodarki chłopskiej i „chłopskości” w nowych formach, także w krajach najwyżej rozwiniętych, pisze van der Ploeg w swej głośnej pracy: *The New Peasantries. Struggles for Autonomy and Sustainability in an Era of Empire and Globalization* (Ploeg 2008).

<sup>25</sup> Po 1990 r. zauważyć można grupę stosunkowo dużych gospodarstw (powyżej 100 ha), które dość wyraźnie nawiązują do tradycji ziemiańskich.

<sup>26</sup> Z informacji dra Wojciecha Sadłonia, dyrektora Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego, na spotkaniu w IRWiR PAN w dniu 23.05.2018 r.



była podstawą zamożności, pozycji ekonomicznej, lecz także podstawą prestiżu społecznego (Szczepański 1988, s. 25).

Z tym głęboko zakorzenionym znaczeniem ziemi wiązać można, przynajmniej częściowo, niechęć pozbywania się (sprzedaży) ziemi przez tysiące małych gospodarstw, pozbawionych perspektyw rozwoju w rolnictwie.

Szczegółne miejsce w ciągłości pewnych zjawisk i funkcji, nie tylko w opisywanym okresie, ale też przez poprzedzające go wieki, miała gospodarka chłopska w łagodzeniu (amortyzacji) szoków rozwojowych, a zwłaszcza kryzysów gospodarczych. W. Kula twierdził, że przez stulecia najważniejszym amortyzatorem kryzysów był chłopski żołądek. Wynikało to nie tylko z tego, że chłopi stanowili najliczniejszą część społeczeństwa, ale przede wszystkim z wielkich zdolności adaptacyjnych tej formy gospodarowania. Gospodarka chłopska pozwalała społeczeństwu przetrwać wojny i różnego rodzaju kryzysy gospodarcze. Tak też było w Polsce w czasie I i II wojny światowej, kryzysach powojennych, w czasie wielkiego kryzysu 1929–1933, podczas kryzysów żywnościowych w PRL-u, a także na początku transformacji po 1989 r., kiedy wieś, a zwłaszcza gospodarstwa chłopskie, musiały wchłonąć kilkaset tysięcy tracących pracę chłoporobotników i wiele innych ofiar transformacji.

Bardzo charakterystyczną zmianą i cechą obecnej fazy rozwoju rolnictwa w Polsce, charakterystyczną dla wielu krajów rozwiniętych, jest przejście sektora rolnego od tej części gospodarki, która była eksploatowana (poprzez podatki i inne obciążenia, np. dostawy obowiązkowe, a także niekorzystne relacje cen), do sektora wspieranego i subsydiowanego. Bardzo często przedstawiane jest to za pomocą wskaźników transferu netto z budżetu państwa czy UE, a także konsumentów do rolników. Najpopularniejszym wskaźnikiem takiego wsparcia jest PSE (*Producer Support Estimate*), skonstruowany i od kilku dekad obliczany przez OECD (Organization for Economic Cooperation and Development). Poziom wsparcia dla rolnictwa ma też duże znaczenie dla rynku ziemi. Wielkość wsparcia dla rolnictwa, a w UE zwłaszcza płatności bezpośrednie, mają swój wkład w kapitalizację ziemi i jej ceny.

Najważniejsze zmiany w sferze wykorzystania ziemi i stosunku do niej rolników przyniosła tzw. postsocjalistyczna transformacja systemowa i członkostwo Polski w UE. Stosunkowo szybki i trwający nieprzerwanie od 1992 r. wzrost gospodarczy doprowadził do radykalnych zmian na rynku pracy, w tym na wsi. Po kilkuletnim (lata dziewięćdziesiąte) wzroście bezrobocia aż do 20% nastąpił jego spadek do ok. 6% w 2018 r. Ziemia przestała być najważniejszym źródłem dochodów na wsi; jej znaczenie w wiejskiej gospodarce szybko

się zmniejsza (w 2018 r. wynosi niespełna 10% tych dochodów). Pojawiło się wiele alternatywnych źródeł dochodów dla mieszkańców wsi, w tym rolników.

Za najważniejszą zmianę w sytuacji rolników uważam wzrost ich bezpieczeństwa ekonomicznego i socjalnego po 1989 r. Takiego zabezpieczenia ludność chłopska nigdy nie miała. Na to bezpieczeństwo składa się wiele elementów: 1) powszechne i łatwo dostępne ubezpieczenie zdrowotne, emerytalne i rentowe (KRUS), 2) znaczna pomoc socjalna dla najuboższych udzielana przez samorządy lokalne, 3) wzrost liczby pozarolniczych miejsc pracy, 4) otwarcie granic na migracje zarobkowe, 5) od 2004 r. płatności bezpośrednie z UE, z których korzysta ponad 80% gospodarstw, oraz wiele innych form wsparcia unijnego i krajowego dla rolnictwa i obszarów wiejskich. To bezpieczeństwo, zwłaszcza w rodzinach wielodzietnych, uległo bez wątpienia dodatkowemu wzmocnieniu po uruchomieniu programu 500+ w 2016 r.

Zmienia się stosunek dużej części rolników do ziemi, w tym rolników niegdyś „wygłodniałych ziemi”, a więc posiadających małe gospodarstwa. Dla wielu z nich (zapewne większości), niemających szans na powiększenie gospodarstwa do rozmiarów dających możliwości godziwego i trwałego utrzymania się z rolnictwa, ziemia staje się „zasobem kapitałowym”, dodatkowym zabezpieczeniem ekonomicznym, wartością sentymentalną, a nie „ziemią żywicielką” ani podstawą egzystencji rodziny chłopskiej i źródłem prestiżu. Staje się więc w wielu przypadkach zaniedbana i marnotrawiona z punktu widzenia obecnych i przyszłych potrzeb rolnictwa oraz powiązanego z nim środowiska naturalnego. Polityka przestrzennego zagospodarowania kraju i polityka rolna, zwłaszcza krajowa, tendencje te skutecznie wzmacniają.

Duża część dziedziców chłopskiej tradycji i chłopskiej ziemi w naszym kraju, zwłaszcza tych posiadających mniejsze gospodarstwa, znalazła się więc na etapie rozwoju bardzo odległym od tego, jaki towarzyszył im w okresie tak II RP, jak i PRL-u oraz początków III RP, kiedy to ziemia, jej rozmiary i jakość decydowały o szansach rozwojowych oraz pozycji społecznej i ekonomicznej. Szansą rozwoju i awansu tej „drobnicy” obecnie stała się gentryfikacja: przejście od „biedniaka” do rentiera albo kapitalistycznego inwestora. To w tej enklawie poszerza się zjawisko *land abandonment*; porzucanie ziemi jako zasobu produkcyjno-rolniczego, ale nie jako atrakcyjnego zasobu dającego inne korzyści: źródła generowania płatności unijnych, kapitalizacji ziemi i atrybutu pozycji społecznej (rolnika). Podaż ziemi jest więc zaskakująco niska, co ma wpływ na jej cenę. Ekonomisci, do których należę, nie potrafią odpowiednio skwantyfikować źródeł i rozmiarów tych korzyści, ale nie mają wątpliwości, że odgrywają one wielką rolę w kształtowaniu rynku ziemi.

Obraz polskiego rolnika po stuletnim okresie ewolucji nie jest wyraźny ani powszechnie zrozumiały. Jest to obraz dwoisty: z jednej strony znajduje się w nim ok. 200–300 tys. gospodarstw towarowych, skoncentrowanych na produkcji rolnej i stanowiących podstawę gospodarki żywnościowej naszego kraju, a z drugiej – ponad milion gospodarstw rolnych (za takowe uważane są w świetle prawa i upoważnione do otrzymywania płatności bezpośrednich z UE). To są gospodarstwa utrzymywane z różnych powodów: zapewniające status gospodarstwa rolnego (KRUS, opodatkowanie, możliwości szarej strefy itp.), względów sentymentalnych, perspektyw rentierskich itp. Obraz polskiej wsi uległ olbrzymiemu zróżnicowaniu. Ważne jest jednak, że ogólnie zbliżył się do tego, który jest przykładem awansu społeczno-ekonomicznego i cywilizacyjnego, jaki zanotowała Polska po 1989 r., a zwłaszcza po wejściu do UE w 2004 r.<sup>27</sup>.

Polska wieś nadal jednak czeka na racjonalne, sprawiedliwe i zrównoważone zagospodarowanie oraz dowartościowanie w świadomości społeczeństwa i polityce państwa. Mam nadzieję, że nasze rozdziały, składające się na ten jubileuszowy tom, dostarczą odpowiedniego materiału empirycznego i analitycznego do takiego dowartościowania.

---

<sup>27</sup> Obraz tego awansu przedstawiają raporty Fundacji na rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa (FDPA) publikowane od 2000 r. Ostatni ukazał się w 2018 r. Zob. szerzej Wilkin, Nurzyńska 2018.

ROZBIORY  
II RP  
WOJNA  
PRL  
III RP

1918 1939 1945 1989 2018

**1919–1925** Reformy agrarne II RP  
**1929–1933** Wielki Kryzys  
**1933–1939** Ożywienie gospodarcze

**1944** Reforma rolna PKWN  
**1948–1955** Próba kolektywizacji rolnictwa

**1990–1992** Reformy Balcerowicza i upadek PGR-ów  
**2000–2004** SAPARD  
**2004–2018** Wdrożenie WPR

Faza integracji z UE – etap przedakcesyjny i poakcesyjny

Transformacja postsocjalistyczna

Faza rolniczo-przemysłowej gospodarki socjalistycznej i dualnego modelu rolnictwa

Faza tradycyjnej gospodarki agrarnej

Oś diachroniczna: przekształcenia ustroju rolnego i gospodarki ziemią (oprac. własne)

## Bibliografia

- Błachucka A. (2018). *Oplótki. Obrazki z dzieciństwa*. Warszawa: Fundacja na rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa FDPA, Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Chmielewska B., Zegar J.S. (2018). Procesy konwergencji i dywergencji wsi i reszty społeczeństwa w zakresie dochodów. W: J. Wilkin, I. Nurzyńska (red.), *Polska wieś 2018. Raport o stanie wsi*. Warszawa: Fundacja na rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa FDPA, Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Czechowski P. (red.) (2013). *Prawo rolne*. Warszawa: LexisNexis.
- Czechowski P., Marciniuk K. (2013). Ochrona gruntów rolnych. W: P. Czechowski (red.), *Prawo rolne*. Warszawa: LexisNexis.
- Czyżewski B. (2017). *Kierat rynkowy w europejskim rolnictwie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Halamska M., Hoffmann R., Stanny M. (2017). *Studia nad strukturą społeczną wiejskiej Polski*, t. 2. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Kautsky K. (1958). *Kwestia rolna*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Krzywicki L. (1967). *Kwestia rolna*. W: *Dziela*, t. 8. Warszawa: PWN.
- Kula W. (1963). *Problemy i metody historii gospodarczej*. Warszawa: PWN.
- Manteuffel R. (1987). *Filozofia rolnictwa*. Warszawa: PWN.
- Mencwel A. (2017). *Toast na progu*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Myśliwski W. (2004). *Kres kultury chłopskiej*. *Gazeta Wyborcza*, 119, 18.
- North D.C. (1990). *Institutions, Institutional Change and Economic Performance*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Ploeg van der J.D. (2008). *The New Peasantries. Struggles for Autonomy and Sustainability in an Era of Empire and Globalization*. London, Sterling: Earthscan.
- Poleszczuk J. (2007). Czym jest społeczeństwo. W: M. Marody (red.), *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Rosner A., Stanny M. (2016). *Monitoring rozwoju obszarów wiejskich. Etap II*. Warszawa: Fundacja EFRWP, IRWiR PAN.
- Szczepański J. (1988). *Chłopi i kultura chłopska w społeczeństwie polskim*. Warszawa: LSW.
- Sztompka P. (2002). *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków: Znak.
- Topolski J. (1978). *Rozumienie historii*. Warszawa: PIW.
- Truskiewicz Z. (2013). Kształtowanie stosunków własnościowych w rolnictwie. W: P. Czechowski (red.), *Prawo rolne*. Warszawa: LexisNexis.
- Wilkin J. (1986). *Współczesna kwestia agrarna*. Warszawa: PWN.
- Wilkin J. (2007). Polska wieś i rolnictwo w obliczu wielkiej zmiany. W: M. Marody (red.), *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Wilkin J. (2018). Ewolucja wsi i rolnictwa w Polsce w okresie stulecia 1918–2018. W: J. Wilkin, I. Nurzyńska (red.), *Polska wieś 2018. Raport o stanie wsi*. Warszawa: FDPA, Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Wilkin J. (red.) (2004). *Czym jest ekonomia polityczna dzisiaj?* Warszawa: WNE UW.

- Wilkin J. (red.) (2010). *Wielofunkcyjność rolnictwa. Kierunki badań, podstawy metodologiczne i implikacje praktyczne*. Warszawa: IRWiR PAN.
- Wilkin J., Nurzyńska I. (red.) (2018). *Polska wieś 2018. Raport o stanie wsi*. Warszawa: Fundacja na rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa FDPA, Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Wróbel S. (2014). Interdyscyplinarność jako efekt dyscyplinarności. W: J. Kurczewska, M. Lejzerowicz (red.) (2014). *Głosy w sprawie interdyscyplinarności. Socjologowie, filozofowie i inni o pojęciach, podejściach i swych doświadczeniach*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Wyszyński S. (1985). Do chłopów polskich. Fragmenty kazań i przemówień. *Znak*, 362–363 (styczeń–luty), 7–18.
- Zegar J.S. (2018). *Kwestia agrarna w Polsce*. Warszawa: IERiGŻ-PIB.